Dziś: Pełna tabela wygranych Loterji Państwowej

Dziś 8 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 165 Ł. Rok 65 Niedziela, dnia 21 lipca 1935



Z kongresu tańca ludowego w Londynie: Nasi górale przyjechali z własną orkiestrą



Z kongresu tańców ludowych w Londynie: Grupa bułgarska.

Walka o oczyszczenie Berlina od komunistów

Ważne konferencje dygnitarzy narod. - socjalistycznych - Dlaczego ustąpił Lewetzow

Berlin. (PAT). Po zmianie jaka zaszła na stanowisku prezydenta policji w Berlinie, odbyła się w piątek rozmowa, w której wzięli udział dr. Goebbels, komisarz rządu na miasto Berlin dr. Lippert, generał policji krajowej Daluege, zastępca przywódcy okręgu partyjnego na miasto Berlin Goerlitzer, nowy prezydent policji berlińskiej hr. Helldorf, oraz przywódca grupy S. A. Uhland.

Jak donoszą urzędowo, w ciągu tej rozmowy ustalono wytyczne, według których w przyszłości prowadzona będzie walka „celem oczyszczenia stolicy Rzeszy od usiłowań rozkładowych ze strony komunistów, machinacyj kół reakcyjnych, oraz bolszewicko-żydowskiej bezczelności". W toku rozmów ujawniła się całkowita zgodność zapatrywań, która daje na przyszłość gwarancję, iż charakter stolicy Rzeszy, jako niemieckiego miasta narodowo-socjalistycznego, zdobytego przez partję narodowo-socjalistyczną, godny będzie państwa i narodu.

Komunikat o tej rozmowie podkreśla wkońcu raz jeszcze obowiązek obrony honoru, który wzięły na siebie wszystkie czynniki stolicy Rzeszy dla zgodnej współpracy. Zmiana na stanowisku prezydenta policji berlińskiej następuje ponownie w stosunkowo krótkim odstępie czasu, gdyż ustępujący obecnie von Levetzow objął to stanowisko w lutym 1933 r. Z komunikatu, ogłoszonego o przeprowadzonych dzisiaj rozmowach berlińskich wynika, że ustąpienie Levetzowa nastąpiło na tle ostatnich zajść antyżydowskich w Berlinie. Podkreślenie w komunikacie urzędowym zarówno momentu przyszłej współpracy pomiędzy czynnikami partyjnemi i państwowemi, jak i „charakteru stolicy Rzeszy, jako miasta, zdobytego przez partję narodowo-socjalistyczną", dowodzi, że doniosła zmiana na stanowisku prezydenta policji berlińskiej zaszła na tle pewnego rozdźwięku pomiędzy czynnikami partyjnemi a państwowemi.

Przesilenie rządowe w Grecji

Nie mogło dojść do uzgodnienia zdań w sprawach ustrojowych — Premjer Tsaldaris o przesileniu

Ateny (PAT). Gabinet Tsaldarisa podał się do dymisji.

Ateny (PAT). Przesilenie gabinetowe wybuchło naskutek wyraźnej różnicy zdań w gabinecie co do zagadnień ustrojowych. Gen. Kondylis i min. Teotokis pierwsi podali się do dymisji, a wówczas premjer Tsaldaris złożył prezydentowi Zaimisowi prośbę o dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął i polecił Tsaldarisowi utworzenie nowego gabinetu. Jak mówią gen. Kondylis do nowego rządu nie wejdzie, natomiast Maksimoc pozostanie w gabinecie.

Tsaldaris wobec przesilenia odwołał swój wyjazd na wypoczynek do Niemiec.

Ateny (PAT). Premjer Tsaldaris na pytanie dziennikarzy o rozwiązaniu przesilenia odpowiedział: Utworzę rząd według moich koncepcyj, oparty na zaufaniu narodu, a nie ulicy, gdyż ja sam ponoszę odpowiedzialność za sprawy publiczne.

Zgon w więzieniu

Paryż (PAT). Marta Hanau, ongiś właścicielka „Gazette du Franc.", znana z kroniki skandalów finansowych, zmarła dziś w więzieiu w Fresnes, gdzie odsiadywała karę z wyroku sądu.

W uzdrowiskach tłok

Warszawa. (Tel. wł.) Obliczenia z poszczególnych uzdrowisk stwierdzają, że tegoroczny sezon letni jest lepszy od zeszłorocznego, tak, że w pewnych okresach frekwencja przypomina okres wielkiej konjunktury. Zwiększony napływ kuracjuszów spowodowała przedewszystkiem obniżka taksy kuracyjnej, opłat leczniczych, oraz zniżka cen w pensjonatach. (w)

Jedźcie sobie, ale nie okradajcie nas!

Palestyńskie bankructwa w Polsce

Wzywamy czynniki miarodajne, by wejrzały w rabunkowe bankructwa Żydów w Łodzi i w całej Polsce — Palestyna nie może budować się za pieniądze, wywożone z Polski

Łódź, 19 lipca.

W sferach przemysłowców chrześcijańskich panuje od dłuższego czasu zaniepokojenie z powodu dość częstych ostatnio bankructw żydowskich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Okoliczności, towarzyszące niektórym z tych żydowskich bankructw i „likwidacyj", wzbudzają uzasadnione podejrzenie, że odbywa się tu planowa ewakuacja kapitałów z Polski, przyczem obok kapitałów, znajdujących się w rękach żydowskich, „ewakuuje" się przy okazji także kapitały i oszczędności Polaków.

Przytoczymy jeden z bardzo często powtarzających się wypadków — jeden z tysiąca innych. W Łodzi „zlikwidował" się pewien przedsiębiorca żydowski. Systematycznie w ciągu kilkunastu miesięcy zupełnie swobodnie przekazywał on wyciągane z przedsiębiorstwa swego pieniądze do Palestyny. Ogółem przekazał, jak słychać, kilkaset tysięcy złotych. Nakoniec zwrócił się do władz o paszport na wyjazd. Wyszły jednak na jaw jakieś usterki tej jego „likwidacji", zgłosili się jacyś wierzyciele niezaspokojeni czy coś w tym rodzaju — dosyć, że władze odmówiły wydania paszportu. I oto Żyd siedzi sobie spokojnie w Łodzi, ale kapitał wywieziony przez niego z Polski już do kraju nie wróci. A prędzej czy później Żyd paszport i tak dostanie, bo już zapewne tak się urządził przy „regulowaniu" swoich interesów, że na drodze prawnej nic mu nie będzie można zrobić i dochodzenia trzeba będzie umorzyć.

To jest wypadek jeszcze nie najgorszy. Są znacznie jaskrawsze. Żydowski przedsiębiorca prowadzi swoje przedsiębiorstwo w ten sposób, że w

ciągu kilku lat narobi tyle długów, iż suma ich jest grubo większa od wartości całego przedsiębiorstwa. Potem ogłasza upadłość, pozostawia syndykowi kłopot wytłumaczenia wierzycielom, że będą musieli pożegnać się ze swemi pretensjami, a sam wyjeżdża do Palestyny.

Oczywiście w Palestynie czeka już nań ciepłe gniazdko, uwite i urządzone za pieniądze wysłane przedtem z Polski. W większości takich bankructw można stwierdzić, że Żyd narobił akurat tyle długów, ile wynosiły jego kapitały, tkwiące w przedsiębiorstwie. To znaczy, że poprostu przy pomocy robienia długów wyciągnął z przedsiębiorstwa swoje pieniądze, czyli „sprzedał" swoje przedsiębiorstwo ludziom naiwnym, którzy udzielali mu pożyczek lub sprzedawali mu towary na kredyt. Oczywiście, że ludzie ci ponieśli olbrzymie straty, gdyż w dzisiejszych czasach pozostawione wierzycielom przedsiębiorstwo nie warte jest nawet połowy tego, co przed wielu laty wydano na założenie i urządzenie go.

Weźmy przykład: Przed dziesięciu laty Żyd założył fabrykę. Włożył w ten interes n. p. miljon złotych z własnej kieszeni. Obecnie przedsiębiorstwo to razem z całym ruchomym i nieruchym inwentarzem przedstawia wartość najwyżej 250.000 złotych. Tyle Żyd mógłby otrzymać, gdyby chciał swoją fabrykę sprzedać. Nie poniósłby przytem żadnej straty, gdyż przez 10 lat fabryka dawała dochody, wystarczające na oprocentowanie włożonych pieniędzy i na częściowy ich zwrot. Ale Żyd chce odebrać jeszcze raz cały miljon. Prowadzi więc przez dłuższy czas swoje przedsiębiorstwo w ten sposób, że robi długi, kupuje surowce i materjały na kredyt, zalega z podatkami i świadczeniami socjalnemi. Na to wszystko ma on pieniądze, ale wysyła je różnemi drogami do Palestyny.

A gdy kwota długów doszła już do miljona, to znaczy, gdy „wycofał" już ze swego przedsiębiorstwa miljon i odstawił go bezpiecznie do Palestyny, robi „plajtę". Wierzyciele dostają fabrykę, która warta jest 250 tysięcy wzamian za miljon, pożyczony Żydowi.

To nazywa się jeszcze bankructwem „przyzwoitem", bo Żyd „wycofał tylko swoje pieniądze", to znaczy ten swój miljon, który kiedyś do przedsiębiorstwa włożył. Wierzyciele mają jeszcze nadzieję otrzymania z masy upadłości, po potrąceniu kosztów zarządu masą, około 20 procent swoich pretensyj.

Takich bankructw jest stosunkowo mało. Olbrzymią większość stanowią bankructwa, przy których wierzyciele albo nic nie otrzymują albo otrzymują zaledwie kilka procent. W takich wypadkach Żyd „wycofał" nietylko „swoje" pieniądze! ale na pamiątkę zabrał ze sobą do Palestyny sporo pieniędzy wierzycieli, pieniędzy, stanowiących część narodowego majątku polskiego.

O bankructwach słyszymy codziennie. Przeważnie bankrutują Żydzi i żydowskie przedsiębiorstwa. Za każdym bankructwem kryje się Palestyna. Każdy „zbankrutowany" Żyd prędzej czy później przenosi się do Palestyny. I każdy zgóry przygotował tam sobie pobyt i egzystencję. Żebrać tam nie jedzie, chociażby dlatego, że nie wpuszczonoby go tam, gdyby nie wykazał się, że posiada dostateczne środki egzystencji.

Żydzi bynajmniej nie ukrywają, że Palestyna rozbudowuje się w bardzo wielkim stopniu za pieniądze polskie, że wzrostowi dobrobytu i majątku Palestyny towarzyszy proporcjonalny upadek dobrobytu i zmniejszenie się majątku narodowego Polski.

Te rzeczy są już dzisiaj zanadto widoczne. Widzi je już nietylko ekonomista i społecznik, ale widzi je nawet szary człowiek z ulicy. Widzi je robotnik polski, urzędnik, właściciel nieruchomości — słowem — widzi je każdy. Niepodobna by nie widzieli ich ci, którzy mają obowiązek czuwania nad całością majątku narodowego Polski. Dlatego Polacy zrozumieć nie mogą, że nic się nie robi, aby temu rabunkowi naszej własności narodowej zapobiec i przeszkodzić skutecznie temu niesłychanemu i oburzającemu zjawisku, że kraj biedny i wycieńczony, jeden z najbiedniejszych i najuboższych w świecie, jakim jest Polska, ponosi olbrzymi ciężar budowania „narodowej siedziby żydowskiej" — Palestyny.

Do tych spraw wypadnie nam jeszcze nieraz powrócić, bo znowu dowiadujemy się z ogłoszeń sądowych o wielkich bankructwach żydowskich przedsiebiorstw. **W Łodzi mówią, że** w najbliższym czasie przygotowuje się w samej Łodzi kilkadziesiąt „bankructw palestyńskich".

Niech sobie Żydzi do Palestyny jadą, ale niech nie kradną przedtem naszego mienia.

W Paryżu niepokój

Policja zamknęła Plac Opery — Na ulicach śpiewają „Międzynarodówkę"

Paryż (Tel. wł.) Dzielnica Placu Opery przedstawiała w piątek wieczorem niezwykły widok. Celem utrzymania wydanego ostatnio zakazu manifestacyj ulicznych policja zamknęła przy pomocy gwardji republikańskiej pieszej i konnej, oraz wojska Plac Opery w promieniu 500 metrów, kierując ruch na boczne ulice. Większość składów została pozamykana, przyczem kupcy pozakładali żelazne żaluzje. Duża liczba ludzi gromadzi się w pobliżu Placu Opery i czeka na wypadki, które mają nastąpić. Ulicami przeciągają małe grupki, śpiewając „Międzynarodówkę". Do zajść dotychczas nie doszło. Służba bezpieczeństwa zachowuje się dotychczas bardzo wstrzemięźliwie.

Ostatnia droga płk. Mączyńskiego

Wzdłuż ulic, któremi posuwał się kondukt, zgromadziły się olbrzymie rzesze ludności Lwowa

Lwów. (PAT). Po nabożeństwie żałobnem w kościele Marji Magdaleny trumnę ze zwłokami ś. p. płk. Mączyńskiego umieszczono na lawecie armatniej.

Przed kościołem wygłosili przemówienia: prezydent m. Lwowa Drojanowski oraz dr. Ostrowski w imieniu rady zawiadowczej Związku Obrońców Lwowa, Małopolskiej Straży Obywatelskiej i Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej.

Po przemówieniach uformował się kondukt żałobny, który otwierała orkiestra 14 p. ułanów. Dalej kroczyły oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, kompanja Zw. Strzeleckiego, poczty sztandarowe związków i organizacyj, Związek Obrońców Lwowa w liczbie kilku tysięcy osób, korporacje akademickie itd., za niemi niesiono odznaczenia Zmarłego, oraz kilkadziesiąt wieńców. Za licznem duchowieństwem zakonnem i świeckiem wieziono lawetę z trumną, za którą postępowała rodzina, przedstawiciele władz z wicewojewodą Sochańskim, gen. Czumą i prezydentem Drojanowskim na czele.

Wzdłuż ulic, któremi posuwał się kondukt, zgromadziły się olbrzymie rzesze ludności Lwowa, które, ustawione w szpalerach, oddawały ostatni hołd komendantowi Obrony Lwowa. W czasie pogrzebu wszystkie sklepy w mieście były zamknięte, a latarnie na ulicach, któremi kroczył kondukt, przykryte były krepą. Ruch tramwajowy był częściowo wstrzymany. Kondukt żałobny głównemi ulicami skierował się na cmentarz Obrońców Lwowa.

Zmiana na stanowisku prezydenta policji berlińskiej

Nowy prezydent policji berlińskiej należy do najczynniejszych członków partji narodowo-socjalistycznej

Berlin. (PAT.) Urzędowo donoszą, że prezydent policji berlińskiej, wiceadmirał w stanie spoczynku von Lewetzow, zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus, dr. Fricka z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego urzędu. Min. Frick do prośby prezydenta policji się przychylił z zastrzeżeniem uzyskania ostatecznej zgody ze strony kanclerza Hitlera. Równocześnie min. Frick polecił tymczasowe pełnienie obowiązków prezydenta policji berlińskiej dotychczasowemu prezydentowi policji Poczdamu, naddowódcy grupy S. A. hr. Helldorfowi.

*

Nowy prezydent policji berlińskiej, hr. Helldorf jest człowiekiem młodym, należy jednak do najdawniejszych i najczynniejszych członków partji. Był swego czasu powoływany w znanym procesie o podpalenie Reichstagu, jako jeden z najpoważniejszych świadków.

Abisynia ciągle na widowni

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów będzie zwołana na 29 lipca — Japonja zajmuje stanowisko neutralne

Paryż. (PAT). Havas donosi z Genewy: Sekretarjat generalny Ligi Narodów wyjaśnia, że na mocy uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 25 maja Rada winna zebrać się na sesję po 25 lipca, o ile nie dojdzie do porozumienia pomiędzy 4 arbitrami w zatargu włosko-abisyńskim w sprawie powołania piątego superarbitra z wyjątkiem wypadku, gdyby arbitrowie prosili o przedłużenie im terminu.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi: Nadzwyczajna sesja Ligi Narodów będzie zwołana na 29 lipca. Koła brytyjskie mają nadzieję, że Włochy zgodzą się na odbycie wyczerpującej dyskusji o zatargu włosko-abisyńskim.

Tokio. (PAT). Ambasador włoski konferował dziś z ministrem spraw zagranicznych Japonji Hirotą o Abisynji. Hirota oświadczył, że Japonja zajmuje absolutnie neutralne stanowisko wobec obu państw i że włoskie ujęcie stanowiska Japonji nie jest zgodne z rzeczywistością.

Sugimura — oświadczył minister Hirota — nie był upoważniony do składania oświadczeń, gdyż Japonja nie może przewidzieć rozwoju wydarzeń. Komunikat włoski jest więc o tyle nieścisły, że formułuje stanowisko Japonji wobec Abisynji. Japonja będzie uważnie śledzić rozwój wydarzeń, gdyż mogą one odbić się w razie zatargu na interesach gospodarczych Japonji.

Prasa japońska mówi dziś o poważnem nieporozumieniu, wywołanem przez komunikat włoski i daje do zrozumienia, że zachodzi możliwość zmiany na stanowisku ambasadora w Rzymie.

Krwawa bójka w rzeźni amerykańskiej

30 osób ciężko rannych

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Nowego Jorku, w mieście Sioux Falls, w stanie Południowej Dakoty, doszło do krwawych starć między robotnikami wielkiej rzeźni oraz ochotnikami. W czasie starcia, które odbywało się na kije i kamienie, zostało ciężko rannych 30 osób. Do starć doszło z powodu prób ochotników dostania się do rzeźni przez przerwanie posterunków strajkujących.

Również w Cauncil Bluffs, w stanie Iowa, posterunki strajkujących tramwajarzy zaatakowały przed wozownią jednego z ochotników. Napadnięty wyciągnął rewolwer i oddał kilka strzałów, raniąc dwóch atakujących. Strajkujący obrzucili wozownię kamieniami i podpalili kilka wozów tramwajowych.

W Japonii ziemia drży

Tokio (PAT). Dzisiaj rano odczuło silne trzęsienie ziemi w kierunku północnym, aż do miasta Sendai, leżącego na wyspie Hondo o 310 klm na północny wschód od Tokio. Wstrząsy, z krótkiemi przerwami, trwały około 20 minut. Strat materjalnych nie zanotowano.

80 procent zbiorów zniszczył grad

Warszawa. (Tel. wł.) Burze gradowe w maju i czerwcu, które nawiedziły kieleczyznę, a zwłaszcza powiaty konecki, sandomierski i stopnicki, zniszczyły około 80 procent zbiorów. (w)

Podatek dochodowy

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zarządziło, że podatek dochodowy w roku 1935 ma być wymierzony w terminach: dla osób fizycznych, nie prowadzących ksiąg handlowych lub gospodarczych, do 15 sierpnia, a dla prowadzących te księgi do dnia 1 października. Dla osób prawnych, podlegających urzędom skarbowym, do 1 października, a dla podlegających kompetencji izb skarbowych do 31 grudnia. (w)

Wygrana 100 tysięcy zł padła na nr. 23869

Gdynia. (PAT). Wygrana 100.000 złotych w dniu dzisiejszym padła na nr. 23869 w jednej z kolektur gdyńskich. Szczęśliwymi posiadaczami losu są: 5-letnia córka robotnika portowego, oficer marynarki handlowej, oraz 2 kupcy z Wilna.

Zarządzenia dewizowe w Gdańsku

Gadńsk (Tel. wł.) W gdańskim dzienniku urzędowym — *jak donosiliśmy* — ukazało się rozporządzenie senatu, dotyczące reglamentacji dewizowej. Rozporządzenie wprowadza dalekoidące rozluźnienia ograniczeń dewizowych w Gdańsku i m. in. pozwala wwozić i wywozić z Gdańska nieograniczone ilości walut zagranicznych za wyjątkiem guldenów gdańskich. W ruchu podróżnym każda osoba z Gdańska może przewieźć jedynie 20 guldenów miesięcznie i to w monetach.

Nowe przepisy dotyczą tylko walut zagranicznych legalnie nabytych. Ustawa ustala, że gałęzie handlu, obsługujące gdański rynek wewnętrzny i sprzedający tylko za guldeny mogą zagranicą czynić zamówienia przed uzyskaniem zezwolenia na zapłacenie rachunków. Przepis ten dotyczy regulowania rachunków w guldenach i walutach zagranicznych.

Nowa afera emigracyjna

Warszawa (Tel. wł.) Syndykat emigracyjny otrzymał wiadomości o ujawnieniu nowej afery emigracyjnej na terenie Francji, w której poszkodowani są obywatele polscy.

Z powodu trudności wyjazdowych i emigracji do Francji, pojawili się w różnych miastach francuskich agenci biur anonimowych, którzy podejmują się uzyskiwania zezwoleń na przyjazd do Francji za opłatą 800 do tysiąca franków.

Władze bezpieczeństwa wydały ostrzeżenie przed właścicielem biura emigracyjnego Biegańskim, który oszukał już sporą listę osób.

Ostatnie telegramy

Przesilenie w Grecji

Ateny. (PAT). Wyjaśniły się obecnie powody niespodziewanego przesilenia gabinetowego. Ministrowie gen. Kondylis i Teotokis zażądali usunięcia z gabinetu ministrów: spraw wewnętrznych Rallisa, zdrowia publicznego Kyrkosa, jako wyraźnych stronników republiki. Premjer Tsaldaris żądanie monarchicznych ministrów odrzucił, oświadczając, że aż do ukończenia plebiscytu rząd musi zachować całkowitą neutralność w sprawie ustrojowej. Wobec tego ministrowie monarchiści podali się do dymisji, poczem nastąpiła dymisja całego gabinetu.

„Bawidełko Wilusia"

Sytuacja na froncie morskim — Trzeba ustalić pojęcie obrony wybrzeża morskiego

Napisał generał E. de Hennig Michaelis



Trzy pancerniki angielskie: „Valiant", „Hood" i „Benown", biorące udział w paradzie floty angielskiej.

Tak nazywali Anglicy tworzoną przez ex-cesarza flotę niemiecką, a jednak lekceważone przez nich „Willys-toy" zadało marynarce angielskiej u brzegów Jutlandji w 1916 r. ciężką porażkę. Zarazem prowadzona przez Niemców wojna podwodna, o ileby udział Ameryki nie naprawił sytuacji, mogła się skończyć dla Anglji tragicznie. Flota ta zatopiona po zawarciu pokoju, odżyła jednak wkrótce w ograniczonych Traktatem Wersalskim rozmiarach, a świeżo został zawarty układ angielsko - niemiecki, przyznający Rzeszy prawo do posiadania floty wynoszącej 35 proc. sił morskich Anglji. Nie jest on dla zachodu groźnym, ale co się tyczy Polski, pogarsza naszą sytuację strategiczną na Bałtyku. Obrona północna zachodniego frontu polskiego jest ściśle związana z akcją naszej floty, która wobec mocnego zaryglowania przez Niemców cieśnin duńskich i słabości na morzu innych państw bałtyckich musi polegać tylko na własnych siłach. Nawet flota sowiecka, zupełnie przestarzała, nie odgrywa obecnie na Bałtyku większej roli.

Zagadnienie Gdańska

Wzmocnienie morskiej potęgi pozwoli Niemcom, o ile to im będzie dogadzało, trzymać się obronnie na morzach zachodnich i skupić w dowolnej chwili wysiłek dla operacji na wschodzie. Z ideą tą łączy się ściśle zagadnienie Gdańska. Należy pamiętać, że port ten w ręku przeciwnika, posiadającego przewagę na morzu, może uniemożliwić akcję czynną floty polskiej, nietylko na powierzchni morza, ale i pod wodą, — przy pomocy dobrze obserwowanej sieci min.

W przemówieniu, wygłoszonem przez radjo w dzień uroczystości morskich p. Prezydent Rzeczypospolitej zaznaczył, że „w całym kraju myśli wybiegają ku temu oknu na świat, którem jest nasze wybrzeże". Równocześnie z każdym rokiem wyczuwa się coraz większy sentyment narodu do morza. Ale to nie wystarcza jeszcze — musimy jednocześnie ująć całokształt tej doniosłej sprawy w ramy należytej akcji politycznej i strategicznej, by nam tego okna nie zatrzaśnięto przed nosem. Prasa podniosła jednocześnie głosy o konieczności dalszego i szybkiego rozwoju naszej floty. Obserwujemy w tym kierunku pewne ożywienie: w Anglji obstalowano dwa silne kontrtorpedowce, buduje się stocznia wojskowa, która nas uniezależni również pod względem handlowym od zagranicy i da pracę polskiemu robotnikowi. Wiemy, iż posiadamy dwa zupełnie nowoczesne kontrtorpedowce, że nasze łodzie podwodne są największe i najlepsze na Bałtyku, że nabyliśmy tak potrzebny stawiacz min i t. d.

Frazesy a rzeczywistość

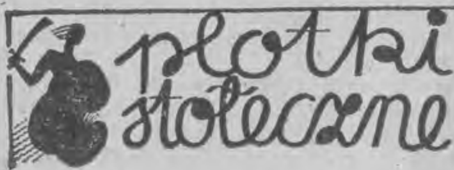
Trącą jednak przesadę frazesy o flocie polskiej, która ma bronić „własną wolność u brzegów przeciwnika" o „bramie na świat, której należy strzec ...". Musimy nareszcie ustalić sobie, że zadania floty polskiej nie mogą przekraczać operacji małej wojny na Bałtyku i czynnej obrony jedynego naszego portu Gdyni, który jest jednocześnie osnową obrony polskiego frontu północno-zachodniego, wymaga zatem umocnień nietylko od strony lądu, ale jednocześnie frontów nadmorskiego i powietrznego. W danej sytuacji strategicznej będą one jeszcze bardziej narażone na wzmocnione bombardowanie od strony morza i z powietrza. Nie wolno zapominać, że istniejąca już przewaga niemieckich sił morskich na Bałtyku wzrośnie w ciągu lat trzech w stosunku do pozostałych państw bałtyckich dziesięciokrotnie, o ile inne państwa, a przedewszystkiem Polska i Rosja nie wzmocnią się odpowiednio na morzu.

Akcja wobec Kaszubów

Ale zarządzenia obrony wojskowej nie wyczerpują jeszcze całokształtu zadań. Obejmują one również ukształtowanie ducha narodu, szczególniej w strefie zagrożonej akcją osiedleńczą i gospodarczą. I w tych kierunkach jesteśmy znacznie wtyle poza naszemi sąsiadami. Zasłużony „Instytut Bałtycki" sygnalizuje wzmożoną naukową i kulturalną ofensywę na Pomorzu. Badania statystyczne ustaliły, że własność niemiecka w województwach zachodnich wzrasta znowu od 1926 r. Wiemy również, z jakiem natężeniem prowadzą Niemcy akcję rozkładową pomiędzy naszymi Kaszubami wzmagając jednocześnie akcje osiedleńczą niemiecką wśród ludności polskiej pogranicza.

Rewizja w lokalu Str. Nar. w Częstochowie

Częstochowa, 19. 7. W ub. środę w lokalu głównym S. N. przy Al. Wolności została przeprowadzona rewizja. Władze policyjne poszukiwały bloczków funduszu wyborczego. Podobną rewizję przeprowadzono w mieszkaniu **prezesa okręgowego** p. Zarzeckiego.



18 lipca.

Bardzo miła i pouczająca książeczka: „Mały Rocznik Statystyczny 1935". Blisko 280 stron druku drobniutkiego za jedną złotóweczkę.

Ileż się z niej można nauczyć. Tylko trzeba umieć czytać i odrobinę myśleć. Pokaże się nam Polska w całej jaskrawości. Od wewnątrz. Od kulis. Cyfry mają swoją wymowę tak żywą, że ich nic nie pokona. Chyba ich zatajenie.

Brak wszędzie np. zestawień narodowościowych. O ileżby był jaśniejszy obraz Polski, gdyby mogli wiele szczegółów ocenić pod względem narodowościowym. Np. ile dzieci polskich i żydowskich uczęszcza do szkół.

Statystyka mówi nam o naszych wysiłkach, o naszym dorobku, o naszej wielkiej biedzie. Ale nie wspomina nam o stosunku żywiołu polskiego, który jest gospodarzem w państwie i za nie odpowiada, do innych żywiołów, a zwłaszcza do Żydów.

Nie byłoby to zestawienie krzepiące.

*

Rocznik cieszy się wielkiem powodzeniem. Nakład jego systematycznie wzrasta. Obecnie wydrukowano 30.300 egzemplarzy, o kilka tysięcy więcej, aniżeli roku poprzedniego. Zasłużone uznanie.

Redakcja nie kryje się wcale z wysokością nakładu. Rzadki to objaw.

Na ostatniej karcie, gdy radujemy się wysokością nakładu, czytamy: „Drukiem zakładów graficznych Ł. Mejłachowicza w Grodnie".

Uj. Mejłachowicz?! Nazwisko niezbyt aryjskie. Czyżby Żyd? Na to patrzy. Nie można było znaleźć w kraju innej taniej, a solidnej drukarni?...

Gdyby tak przeprowadzić statystykę, jak popieramy obce zakłady wytwórcze i obce przedsiębiorstwa?...

*

Jednym z najświetniejszych czynników propagandy polskiej wobec obcych jest nasze kolejnictwo. Chapeaux bas!

Niedawno zaczęły na naszych linjach kursować wagony sypialne, wyrabiane w kraju. Są żelaznej konstrukcji. W razie katastrofy — nawet o tak przykrych ewentualnościach trzeba myśleć — przedstawiają większą gwarancję bezpieczeństwa. Łóżka wygodniejsze, bo szersze. Gorzej z umywalnią, bo przeznaczona nie dla dorosłych.

Na korytarzach fotografje nasze propagandowe. Jest też i mapa Polski. Wędrujemy po znajomych okolicach i miastach. Szukamy Gdyni. Nadaremno. Nie, chyba się mylimy! Doprawdy, że nie. Gdynię pominięto! Na polskich mapach propagandowych.

*

Dziennikowi paryskiemu „L'Ordre" odebrano debit pocztowy w Polsce. Dlaczego, nie wiadomo.

Ale wiadomo, że podczas wizyty Lavala w Warszawie przybył tu także i referent polityki zagranicznej w tem piśmie, Buré. Prasa „sanacyjna" atakowała w parę dni później dziennikarza francuskiego, że w hallu hotelu Europejskiego rozmawiał przez czas dłuższy z gen. Sikorskim. Buré nie był na obiedzie u min. Becka. Czy nie dostał zaproszenia?

To było przed dwoma miesiącami. A teraz?

WARSZAWIANIN.

na gorącym uczynku

(—) W „Wiadomościach Statystycznych" głównego Urzędu Statystycznego" pojawia się od czasu do czasu sprawozdanie z działalności żydowskich kas pożyczkowych „Joiutu", udzielających kupcom i rzemieślnikom żydowskim bezprocentowych pożyczek. Według jednego z ostatnich raportów — ponad 800 kas „Gemilath Chasudim" udzieliło 130 000 rodzin żydowskich finansowej pomocy i podtrzymało ich egzystencję.

Kasy te są od wielu lat zasilane przez Żydów amerykańskich i angielskich. Obecnie i Żydzi polscy zorganizowali kampanję za zebraniem doraźnie 1 milj. zł „celem uruchomienia narazie 10 000 samodzielnych nowych placówek rzemieślniczych". Akcja ta bardzo przypadła masom żydowskim do gustu, fundusz miljona zł „będzie w najkrótszym czasie zebrany". Tak donosi prasa żydowska.

*

Nie chcą zostawić Żydów samym sobie i nasze sfery miarodajne.

„Unser Express" donosi — pogłoski o tem krążyły już uprzednio —, że Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił żydowskim kasom samopomocy — pożyczki w wysokości 500 000 zł, a że rząd powiększył subwencję z 75 000 zł na 100 000 zł. Równocześnie „Unser Ekspress" przypomina, iż już dawniej rząd zwolnił owe kasy od wszelkich opłat stemplowych, od opłat na „Fundusz Pracy", od poświadczeń u rejenta przy otwieraniu nowych placówek, przyznał zniżki kolejowe dla instruktorów.

Obecnie do tych ulg dawniejszych ma dodać rząd uwolnienie kas od opłat sądowych i uzyskanie t. zw. prawa ubogich.

Czy nie słusznie są Żydzi z polskiej „rzeczywistej rzeczywistości" bardzo zadowoleni?

*

A troska o los polskich placówek rzemieślniczych i kupieckich?



Polska na trójmeczu bałtyckim

Komisja trzech Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustaliła następujący skład polskiej reprezentacji na bałtycki trójmecz lekkoatletyczny, który się odbędzie w dn. 1 i 2 sierpnia w Tallinie.

100 m: Tęsiorowski i Trojanowski; 200 m: Biniakowski i Śliwak; 400 m: Biniakowski i Koźlicki; 800 m: Kucharski i Masewski; 1500 m: Kucharski i Noji lub Kuźmicki; 5000 m: Fjalka i Noji; 10.000 m: Fjalka, Wiśniewski lub Noji; 110 m przez płotki: Haspel i Niemiec. Sztafeta 4X100 m: Tęsiorowski, Trojanowski, Biniakowski i Koźlicki. Sztafeta 4X400 m: Kucharski, Biniakowski, Śliwak i Koźlicki. Skok wdal: Pławczyk i Hoffman. Skok wzwyż: Pławczyk i Chmiel. Skok o tyczce: Morończyk i Sznajder. Kula: Tilgner i Heljasz. Dysk: Heljasz i Siedlecki. Oszczep: Lokajski i Turczyk. Wyjazd zawodników nastąpi 28 lipca. (PAT)

Kucharski i Heljasz w Sztokholmie

W dniach 24, 25 i 26 lipca Kucharski i Heljasz startować będą na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie. Wprost ze Sztokholmu nasi zawodnicy udadzą się do Tallina na trójmecz bałtycki. (PAT)

Automobilizm

Słynny kierowca włoski Tazio Nuvolari, najlepszy automobilista włoski obok Gagioliego i Varzi'ego, otrzymał ostatnio od Mussoliniego złoty medal sportowy.

Piłka nożna

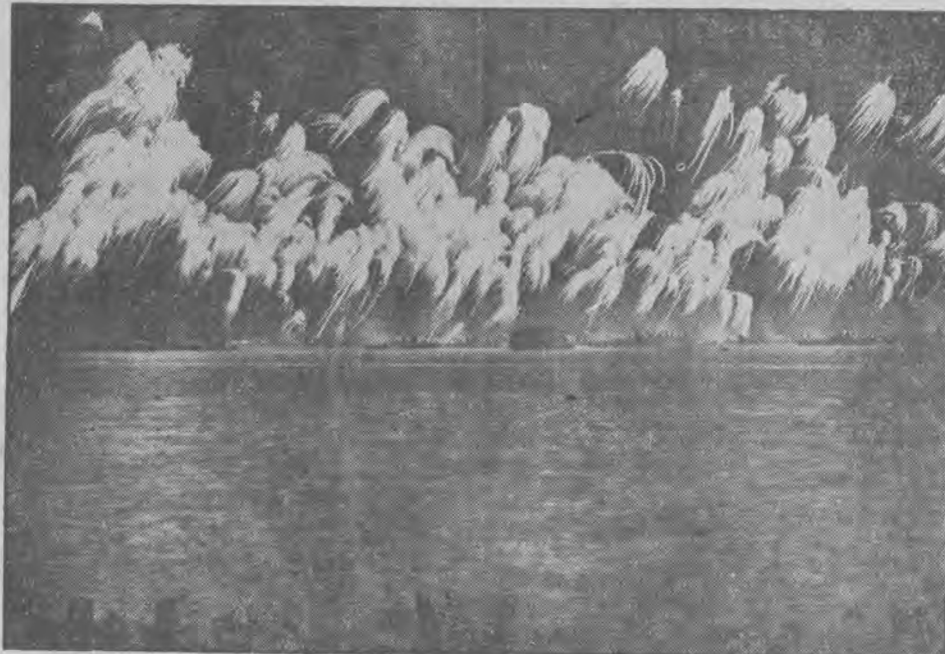
Śmigły mistrzem Wilna. Wobec rezygnacji Makkabi z meczu ze „Śmigłym" który miał się odbyć w sobotę, tytuł mistrza okręgu wileńskiego zdobył definitywnie WKS „Śmigły", który reprezentować będzie Wilno w walkach o wejście do Ligi.

Piłkarze „Warszawianki" nad morzem. „Warszawianka zorganizowała dla swoich piłkarzy obóz nad morzem. Część drużyny ze Zwierzem i Jachimkiem na czele już wyjechała na obóz, pozostali wyjadą w najbliższych dniach. Na mecze ligowe „Warszawianki" piłkarze przyjeżdżać będą specjalnie. Jest to już drugi obóz „Warszawianki" dla piłkarzy. W ubiegłym roku podobny obóz odbył się pod Zakopanem. (PAT)

Bawiąca w Islandji reprezentacja piłkarska Niemiec rozegrała drugi mecz z reprezentacją Islandji, bijąc ą 6:0 (0:0)

Pięściarstwo

Poznań— Wrocław. Spotkanie międzymiastowe powyższych drużyn zostało już sfinalizowane i odbędzie się w dniu 13 października br. w Wrocławiu.



Na zakończenie wielkiej parady floty wojennej przed królem Jerzym, urządzono na wybrzeżu oraz na okrętach wspaniałe ognie sztuczne.

tajemnica serca

powieść z francuskiego

25)

— A czy atak ten trwa jeszcze, trwa ciągle? — zapytał Daniel przerażony.

— Nie, ustał już. Na szczęście trwał dość krótko. Jeżeli się jednak ponowi, jeżeli mój ojciec będzie szalonym?

— W takim razie będziesz potrzebowała koniecznie opiekuna i obrońcy, męża, i właśnie dlatego samego nie trzeba opóźniać, ale raczej przyśpieszyć nasz ślub.

Renata skrzyżowała ręce, mówiąc:

— Lecz, jeżeli ja sama ulegnę szaleństwu! Alboż nie wiesz, że choroba jest dziedziczna?

Daniel zadrżał; nie dlatego, żeby w powiedzeniu Renaty upatrywał objaw, przeciwny swojej miłości, ale raczej dlatego, że dziwny przestrach owładnął sercem młodzieńca na myśl, że jego ukochana mogłaby ulec okropnej chorobie.

— Widzisz więc, że musimy czekać. Nie mogę opuścić mojego ojca. Gdy on cierpi, nie mogę myśleć o własnem szczęściu, o własnem zadowoleniu. Pragnę go nakłonić do podróży, towarzyszyć mu i dopiero wówczas zostać twoją żoną, gdy będzie zupełnie uleczony.

— Lecz, jeżeli choroba się wzmoże...

— Musimy coś na to obmyślić. W tej jednak chwili, błagam cię o zwłokę kilku miesięcy, do której skłonię również mojego ojca. Wymyślę jaką przyczynę, jaki błahy pozór, byle tylko nie domyślił się rzeczywistego powodu, jaki mię zmusza do tak niespodziewanej zmiany.

— To, czego żądasz, jest nadzwyczaj okrutne — rzekł Daniel łagodnie. — Do zgody wystarcza mi okoliczność, że przynajmniej nie odbierasz mi nadziei. Daje mi ona odwagę i siłę, możność wyczekiwania cierpliwie na oznaczony przez ciebie termin. Tak, jestem ci posłuszny, Renato; będę czekał. W każdym jednak razie przyrzekasz mi solennie, że cokolwiekbądź nastąpi, nigdy mię kochać nie przestaniesz?

Przy tych słowach padł przed nią na kolana.

Ona nachyliła się ku niemu i głosem niewymownej czułości odezwała się:

— Tak, Danielu, przysięgam ci. Chociaż przysięga zbyteczna, bo wiesz dobrze, że jesteś mojem życiem.

Pozostawiła ręce w jego dłoniach, które on uścisnął serdecznie.

Przytuleni do siebie, przysięgając sobie wzajemną miłość, napawali się rozkoszą i byli szczęśliwi. Nagle otworzyły się drzwi od strony parku i jakaś osoba, nieznana im zupełnie, ukazała się na progu pokoju.

Sądząc po rysach twarzy, nieznajomy miał najwyżej lat czterdzieści.

Był średniego wzrostu, przysadkowaty, a nawet cała postać okazywała, że zaczyna rozrastać się niezwyczajnie, jak to zwykle ma miejsce w pewnym wieku.

Płeć miał nadzwyczaj delikatną, barwy bladawej, w rysach twarzy wyraźnie malowało się usposobienie do intryg, na policzkach lekki rumieniec, niby na jabłku w chwili dojrzewania; czoło miał niskie i pochyłe, oczy małe, okrągłe, barwy polerowanego metalu.

Miał nadto włosy rude, bardzo krótko ostrzyżone i uszy niezwykle małe.

Był cały zarośnięty.

Broda spadała mu na piersi nie skutkiem długości włosa, ale skutkiem nieustannego czesania i pomadowania.

Wąsy z długiemi szpicami, odsadzone, odstające od twarzy, jakby wedle ludowego przysłowia chciały wybić otwór w niebie.

Nieznajomy odznaczał się nadzwyczaj starannem i eleganckiem ubraniem.

Na strój podróżny miał zarzucone lekkie futro z niebieskich lisów.

Ręce, okryte rękawiczkami, pod któremi łatwo było domyślić się drogocennych pierścieni.

Zdobiły one rzeczywiście ręce nieznajomego i mnogością barw rozmaitych kamieni jaśniały niby wzorzysta tęcza.

Nieznajomy, otworzywszy drzwi, zatrzymał się, ujrzawszy Daniela i Renatę, przytulonych do siebie.

Zdjął następnie czapkę aksamitną i wymówił kilka niezrozumiałych wyrazów, które należało uważać za rodzaj usprawiedliwienia niespodziewanej wizyty.

Daniel, mimo to, powstał oburzony na zuchwalca, co śmiał bez zameldowania tak zuchwale wejść do salonu, gdy tymczasem Renata, zawstydzona, że ją zastano w objęciach narzeczonego, cofnęła się z wyraźnym na twarzy niepokojem.

Milczenie nie trwało długo, przerwał je Daniel.

— Doprawdy, panie, — rzekł do nieznajomego — nie mam zaszczytu znać pana, a tem mniej wiem, czego żądasz w tym pałacu. Ponieważ jednak przybyłeś tu tak niespodzianie i widziałeś to, czego widzieć nie spodziewałeś się, przeto dla uspokojenia tak mnie samego, jak i pani, należy mi oświadczyć panu, kim jesteśmy i o wzajemne prosić objaśnienie. Znajdujesz się pan w zamku Brucourt. Oto panna de Brucourt, moja narzeczona, za zgodą jej ojca. Ja nazywam się hrabia Daniel de Maldrée. Ślub nasz odbędzie się za trzy miesiące.

Gdyby Daniel, mówiąc te wyrazy, stał bliżej nieznajomego, byłby dostrzegł, jak tenże, słysząc całą rozmowę, drżał mimowoli.

Pozbył się jednak wkrótce nieprzyjemnego wrażenia, usłyszawszy za sobą głos trzeciej osoby:

— Jakto? Za trzy miesiące? A ja myślałem, że pobierzecie się natychmiast.

— Za trzy miesiące, jeżeli pan zgodzisz się na to, panie baronie, — odparł Daniel — nawet w tym względzie porozumieliśmy się już z panną Renatą.

Mówiąc to, spojrzał na młodą dziewczynę, która podziękowała mu spojrzeniem.

— Jednakże... — mówił pan de Brucourt, postępując na środek pokoju.

Ale nie skończył zaczętego zdania, dostrzegł bowiem na progu niespodzianego gościa, który widocznie usiłował zwrócić na siebie jego uwagę.

Widok nieznajomego zdawał się przykuwać barona do miejsca, bo zaledwie po kilku minutach zdołał na nowo odzyskać zimną krew.

— Książę Besleben! — szepnął.

A potem, postąpiwszy parę kroków, dodał:

— Mości książę, pan tutaj?! A to prawdziwie radosna niespodzianka.

Kłamał bezczelnie.

Pragnął bowiem, żeby ów książę był o tysiąc mil od niego.

Usłyszawszy nazwisko księcia, Renata zadrżała.

Przypomniała sobie, że w dniu, kiedy przybył jej ojciec, prowadziła z nim właśnie rozmowę, w której Brucourt oświadczył Renacie, że dzisiejszy nieznajomy miał być przeznaczony dla niej za męża.

— Nieszczęście nie przybywa nigdy samo — pomyślała pod wpływem nieodgadnionego przeczucia. Po niespodzianem odkryciu dzisiejszej nocy zjawia się nowe fatum.

Daniel, który wcale nie znał nazwiska nieznajomego i nie miał najmniejszej co do niego obawy, w początkach zachował się zupełnie obojętnie.

Dojrzawszy jednak wrażenie niepokoju, jakie malowało się na twarzy Renaty, przeczuł w nieznajomym nieprzyjaciela.

Tymczasem Brucourt, zamieniwszy kilka słów z nieznajomym księciem, poprowadził go do kominka.

Następnie przedstawił mu swoją córkę i Daniela, unikając wszakże wszelkiej wzmianki o projektowanem między nimi małżeństwie.

— Wcale nie spodziewałem się ciebie, mości książę.

— Chciałem zrobić panu niespodziankę — odparł ten ostatni, nie mogąc oczu oderwać od pięknej Renaty, co nadzwyczaj oburzało Daniela.

— Byłem w Paryżu. Ponieważ przypomniałem sobie, że mnie pan kiedyś zaprosił do Brucourt na polowanie, postanowiłem nie zwlekać z wizytą. Jakoż koleją żelazną dojechałem do Caeh. Tu wziąłem powóz pocztowy i w dwie niespełna godziny, znalazłem się niedaleko pańskiej posiadłości. Czując się mocno zziębniętym, poszedłem piechotą i wyprzedziłem mój powóz. Ale otóż przybywa!

Rzeczywiście dał się słyszeć turkot kół i ciężka karoca, zaprzężona w dwa silne konie, normandzkiej rasy, zajechała przed pałac i skierowała się ku stajni.

Brocourt z tego tytułu, w duchu, posłał księciu do stu djabłów.

Odznaczając się przecież znajomością życia, nie wydał się ze swojemi życzeniami.

A wreszcie marząc przedtem o wydaniu córki swojej za księcia i zrzekłszy się tego projektu tylko pod wpływem Renaty, może i nie bardzo się gniewał, że książę przyjechał, by przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę...

— Jestem niezmiernie ucieszony waszem postanowieniem, mości książę, i mam nadzieję, że mię obdarujesz kilkoma dniami swojej obecności.

— Nie chciałbym być natrętnym — rzekł ten ostatni, spoglądac zkolei to na Renatę to na Daniela.

— Pałac jest obszerny i nie zbraknie posiłku. I jeżeli was, mości książę, nie przeraża ani chłód, ani zimno, ani wiatr wiejący od morza...

Książę odpowiedział na tak pochlebne wyrazy słodkim uśmiechem.

Potem, kierując się ku drzwiom oszklonym, którędy dostał się do, salonu, długo przypatrywał się dolinie, którą stąd doskonale można było widzieć.

— Pan masz tu bardzo blisko morze? — rzekł nagle.

— O kilka kilometrów.

— Dla czegóż nie kazałeś pan zbudować swego pałacu wprost z widokiem na morze, zyskałbyś tym sposobem na piękności położenia.

— Racz wasza książęca mość zwrócić uwagę, że nie budowałem pałacu, sięga on bowiem dawnych czasów. Nabyłem go, kiedy stał już na tem miejscu i niepodobna było w nim nic zmienić.

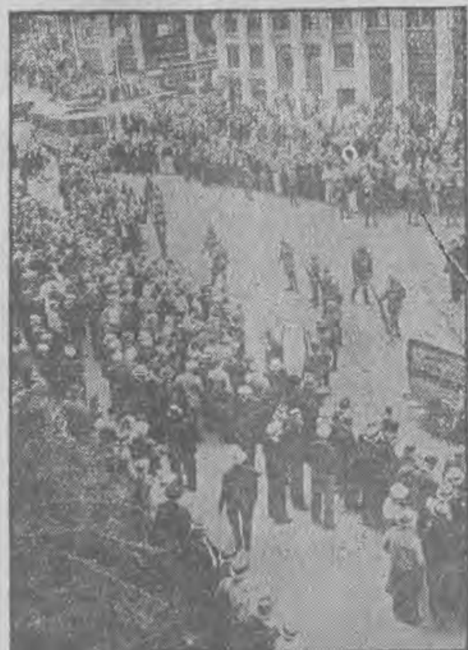
— Słusznie, bardzo słusznie.

— Wreszcie, gdyby rzeczywiście stał nad morzem, możebym go nawet nie kupił. Mam szczególny wstręt do wody, od czasu bardzo smutnego wypadku.

— Opowiedz mi pan ten wypadek

(Ciąg dalszy nastąpi).

GŁOSY ŚWIATA



W miejscowości Tacoma, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wybuchł groźny strajk robotników miejscowych zakładów przemysłowych. Władze zmobilizowały gwardję narodową, która wystąpiła przeciw strajkującym z najeżonemi bagnetami. Na zdjęciu rozpraszanie tłumu przed jedną z fabryk

500 PLAG TRAPI LUDZKOŚĆ.

Po siedmiu plagach egipskich, które gnębiły ludzkość ówczesną, pozostało dziś jedyne wspomnienie w formie opisu, zawartego w Starym Testamencie. Ludzkość dzisiejsza zna natomiast wiele innych plag, dających się jej niemniej we znaki. Plag tych, jak obliczył jeden z dziennikarzy angielskich, jest ni mniej ni więcej, jak 500. Z pośród nich naczelne miejsce zajmują przykrości codzienne, które im drobniejsze, tem bardziej są dokuczliwe. Jest to zresztą podstawowem prawem małości.

Na pierwszem miejscu, w pojęciu Anglików przynajmniej stoi, tramwaj, który co dopiero odszedł. Wprawdzie Anglik pociesza się tem, że za chwilę nadejdzie drugi, a jak wiemy, w Anglji nie jest to pociecha iluzoryczna. Drugą plagą jest sąsiad, który nieproszony wtyka nos do czytanej przez nas gazety, trzecią w Anglji wprawdzie rzadką, za to w innych krajach bardzo powszechną plagą jest niepunktualność, na dalszem miejscu stoją mylne połączenia telefoniczne, spinka od kołnierzyka, która ginie w najmniej odpowiedniej chwili, zapalniczka, która nie funkcjonuje i t. p. Jednej plagi nie zna przynajmniej przeciętny Anglik, pożyczek do „jutra".

NIEPŁONĄCE SAMOLOTY

W dążeniu do zwiększenia współczynnika bezpieczeństwa w lotnictwie, pewien inżynier amerykański wpadł na pomysł pociągnięcia aparatów specjalnym roztworem, chroniącym przed pożarem. Jak wiadomo, znaczna część śmiertelnych ofiar wypadków lotniczych pochodzi stąd, że aparat, który uległ katastrofie, pada zazwyczaj pastwą płomieni, podsycanych rozlaną benzyną ze zbiornika, uszkodzonego w czasie katastrofy. W przyszłości poszczególne łatwopalne części w amerykańskich samolotach komunikacyjnych nasycane będą mieszanką boranu z boraksem, poczem cały aparat pociągnięty będzie specjalną masą ogniotrwałą. Próby nowego wynalazku, przeprowadzone w amerykańskich warsztatach lotniczych, wypadły pomyślnie. Aparat, nasycony mieszanką borano - boraksową i pociągnięty masą ogniotrwałą, oblano benzyną i zapalono. Po spaleniu się benzyny, wszystkie części samolotu pozostały nienaruszone.

Nowy wynalazek zastosowany być ma niezwłocznie w amerykańskiem lotnictwie komunikacyjnem, w przyszłym roku zaś w lotnictwie wojskowem.

ROZWÓD O ŻÓŁTE PANTOFLE

Wśród spraw rozwodowych, jakie odbywały się w sądzie w Budapeszcie, osobliwe miejsce zajmuje niezwykła sprawa rozwodowa, w której główną rolę grają żółte pantofle. Żona Wawrzyńca Feketes nabyła parę żółtych pantofli, w których poszła do kościoła. Teściowej nie podobały się zdecydowanie „modne wybryki" młodej kobiety i dołożyła wszelkich starań, aby przekonać syna, iż winien zabronić żonie uprawianie „bezbożnej mody". Rozmowa między małżonkami na temat pantofli przybrała taki obrót, że wkońcu Feketes wymówił żonie dom. Pani Feketes wniosła podanie o rozwód a jednocześnie przyznanie jej alimentów. W dwóch instancjach przegrała sprawę o alimenty. Wreszcie w Sądzie Najwyższym przyznano jej rację. Sąd uznał, że strój świąteczny nie obraża w niczem religji i nie musi być koniecznie wyrazem próżności. Zachowanie zaś męża obrażało uczucia żony i kompromitowało ją wobec sąsiadów. Dodajmy, że zatarg o żółte pantofle rozegrał się na wsi.



Korespondencja własna „Orędownika"

Spała, w lipcu.

Nareszcie słońce rozświeciło się nad namiotami. Zniknęły kałuże i błoto, a razem z niemi zafrasowane miny harcerzy. Teraz jest wszystko dobrze, program całodziennych zajęć nie ulega już przesunięciom. Bo trzeba wiedzieć, że tegoroczny jubileuszowy zlot jest nietylko pięknem rendez-vous tysięcy młodzieży, ale przedewszystkiem położono nacisk, by przekształcić go w wielki sprawdzian umiejętności harcerskich. Ten cel spełniają harce, świetnie obmyślane gry i zajęcia, w których współzawodniczą o lepszą lokatę wszystkie drużyny. Tak więc z nastaniem pogody rozharcowały się harcerskie zastępy, zaszyły się w cienistych ostępach leśnych, wykonując tam przeróżne ćwiczenia.

W wolnej chwili...

Ale niech tylko znajdzie się wolna chwila, czy w czasie przerw obiadowych, czy podczas gawęd w obozie, a już rozmowy toczą się na temat przeżyć ostatnich dni. Najczęściej słychać słowo: defilada! Pewnie, był to przecież rodzaj rewji mody. Oczywiście nie w całem tego słowa znaczeniu. Ale każdy hufiec, każda drużyna pragnęła się pokazać z jaknajlepszej strony. Albo pięknym szykiem marszowym, albo dziarskością postawy, czy też jakąś efektowną indywidualnością w umundurowaniu. I licytują się dziś harcerzyki, która z drużyn była rzęsiściej oklaskiwana przez widzów.

Fakt pozostaje faktem: defilada była naprawdę imponująca! Entuzjazm był wielki. Oto takie drobne epizodziki: naprzeciw loży prezydenckiej, obok orkiestr przygrywających defilującym oddziałom, stała grupa dziennikarzy i starszych harcerzy. Pierwsi skrzętnie notowali wrażenia, drudzy udzielali wyjaśnień. Czy kropiący deszcz, czy też powaga chwili — trudno tego dociec — dość, że harcerki maszerowały z bardzo poważnemi twarzami Był moment, że nie czuło się, iż defiluje przed nami kwiat naszej młodzieży. Widok ten podpadł przedewszystkiem wspomnianej grupie i oto wyrwał się z niej chóralny okrzyk: „U-śmiech-nij się, u-śmiech-nij się!"

Uśmiechnęły się

Efekt był piorunujący! Piękne, opalone twarzyczki harcerek pokryły się promiennym uśmiechem Maszerowały już nietylko rzędy szarych mundurków, ale także rzędy roześmianych ust, białych ząbków i wesołych ócz. Zapanował inny nastrój!

A gdy okrzyk ten przejął cały stadjon, kiedy przeszczepił się na trybuny, z grupy obok orkiestr padł nowy: „Na we-so-ło! Na we-so-ło!" I znów radość, uśmiechy i oklaski. Każdemu hufcowi dostało się coś. Gdy ruszyli przed trybuny Węgrzy, powitano ich gromkiem: „Eljen!", Czechów witano: „Na zdar!", poznaniakom krzyczano: „Brawo Poznań! — i wyklaskiwano takt marszu, bo maszerowali równiuteńko, jak jeden mąż. Dostało się też harcerzom śląskim. Powitano ich szczerem: „Bra-wo pio-ru-ny!" Na, a co krzyczano lwowiakom? Wiadomo: „Lwów ta-joj, ta-joj!". Jakżesz mogłoby być inaczej! Były to piękne, niezapomniane chwile. Nie dziw więc, że echa ich ciągle jeszcze goszczą przy ogniskach obozowych.

Kilka słów o wystawie

W wielkim pawilonie obok stadjonu, w którym odbywają się doroczne spalskie dożynki, urządzono wystawę harcerską. Zajmuje całe prawe skrzydło pawilonu Szereg sal, pełnych bardzo ciekawych eksponatów, obrazujących nietylko historję naszego harcerstwa, ale także jego rozwój. Nieme dokumenty, ale jakże wymowne, bo mówią, czem było harcerstwo dla Polski

Środkowa sala wystawy ma kształt półkola Na środku wznosi się duży czarny krzyż, ściany opasane są wstęgami o barwach narodowych, na których wypisano setki razy dwa wiele mówiące słowa: „Za Polskę". A u dołu wiszą liczne tablice z nazwiskami tych, którzy porzucili sztandar harcerski, by stanąć pod **sztandarem narodowym** i przelać krew za wolną Ojczyznę!

Naprzeciw pawilonu wystawowego wznosi się piękna drewniana chateczka. Przed nią ustawiono na cokole popiersie wieszcza Adama Mickiewicza Z boku, za niskiem ogrodzeniem, oglądamy bardzo pomysłową mapę plastyczną części Wileńszczyzny, z domeczkami, kościołami, ruinami zamczysk, lasami i górami. Coś, jakby małe państewko krasnoludków. Chatka ta nazywa się „chatką Mickiewicza" i wybudował ją komitet mickiewiczowski. Wewnętrz rozmieszczono kilka pamiątek po genjalnym wieszczu Ale jest tam także sklepik z książkami Za 50 groszy (!) można kupić popularne wydanie „Pana Tadeusza". W dniu otwarcia zlotu sprzedano przeszło 300 egzemplarzy i około 500 tanich tomów z utworami Mickiewicza. Oto spełnia się marzenie wieszcza, by „Pan Tadeusz" dotarł pod strzechy. W Spale zpod strzechy chatki, wędruje w plecakach harcerskich pod strzechy całej Polski.

Trawa za pióro

Czendż! Tajemnicze słowo, jakiś łamaniec językowy Czuć odrazu, że to nowotwór, wyraz ze słownika harcerskiego. W samej rzeczy Powstał z angielskiego „change" — zamieniać. Wogóle cały ten ceremonjał przesiąkł w szeregi skautów i harcerzy z Anglji. Ponieważ harcerz z harcerzem nie może robić interesów finansowych, a każdy z nich pragnie wywieźć do domu jakąś pamiątkę zetknięcia się z kolegami, zwłaszcza z zagranicy, więc wprowadzono ów tajemniczy „czendż". Podchodzi więc nasz harcerz do jakiegoś Węgra Oczywiście, nie zna języka węgierskiego. Ale Węgier ma u kapelusza takie ładne piórka z trawy stepowej. Woła więc Polak: czendż! — i pokazuje ręką na pióropusz, a drugą wskazuje na sokole pióro u swej czapki (był z drużyny podhalańskiej). Węgier kiwa głową na zgodę. I piórko sokole, oraz trawiasty pióropusz wędrują z ręki do ręki Twarze uśmiechnięte, obaj widać zadowoleni.

A ponieważ każdy harcerz pragnie pamiątki, sam zaś ma dosyć drobnostek do wymiany, więc „czendż" króluje wszechwładnie na leśnych drogach w Spale.

ELLIOT.



ŻUBRY W GĄSZCZACH SPALSKICH
nie są widocznie groźne, gdyż — jak widać na zdjęciu — pozwalają się dosiąść uroczym skautkom ze Szwecji. Fot. — Jan Ryś

33 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

CIĄGNIENIE TRZECIE

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 182038 183797.

Po **1.000 zł** na nr. nr.. 17195 24539 27883 35094 65359.

Po **500 zł** na nr. nr.: 53509 82271 119276 157305 161206.

Po **400 zł** na nr. nr.: 47795 73921 79757 80940 94009 100966 114797 161935.

Po **250 zł** na nr. nr.: 5406 19601 33860 40923 64537 70467 76722 78683 90875 118480 129435 132773 144909 146659 147189 162286.

Po **200 zł** na nr. nr.: 11061 20289 27592 34740 47422 54445 60743 62331 63449 65631 77150 79261 83696 87433 92602 93881 94277 94519 95295 96071 96386 97239 102803 108474 110662 131550 132611 141958 142696 144045 147318 150814 153801 155634 155772 177639.

Po 150 zł na numery:

2564 5168 6972 9790 13266 17281 18838 19769 20359 23117 49 24351 852 25065 26054 937 27116 28529 29501 93 30163 31685 32992 98 34823 35355 577 36664 37609 86.

38961 39072 385 757 42415 43310 505 616 985 44208 779 47270 50249 52392 54316 55648 57701 27 59513 28 61380 62491 63327 64080 65404 66286 67048 752 819 981 68365 69898 70214 71177 843 72245 72 337 73404 74349 764 90.

77241 305 412 78032 772 79300 80398 453 596 81444 82817 25 43 85192 418 915 86380 660 724 88477 89013 114 802 90289 92081 549 93641 94394 95967 96241 862 97321 98262 89 606 55 99305 100022 82 539 101462 103649 104861 105507 690 107948 108569 109078 111009 112539.

114255 470 116237 855 117500 118014 394 578 681 119568 120217 344 121238 124429 125728 126422 127169 131339 134004 136360 869 137151 139263 140708 141875 142443 919 144473 145066 147619 148610 150791.

152697 153238 154169 291 157306 909 158136 352 485 851 168180 445 169666 170779 172650 174763 928 176673 177381 178257 80 534 688 179227 393 554 645 180893 181632 888 182035.

Po 50 zł na numery:

431 605 809 1877 938 2267 547 3547 5514 7766 8866 9649 975 11592 12194 672 13327 413 14078 16642 20864 22035 344 24737 982 25011 295 27196 979 28253 29151 710 824 83 31228 32672 949 33154 946 34179 398 670 35522 36350 419.

38129 756 82 40364 42302 678 43046 44107 227 477 532 45593 781 883 46788 47625 94 49517 51170 52572 637 53945 54504 75 55828 57216 390 777 58211 50 604446 569 813 61387 584 62687 63626 749 65595 66172 67233 68037 583 650 802 62 69600 892 916 71963 72266 73571 746 74528 618 75073.

7726 45 879 78378 409 79688 80205 336 599 82327 609 83227 77 517 84781 844 85970 86193 88667 80 90194 538 748 91291 344 973 92002 39 582 608 759 93562 94145 95304 5 778 97389 98572 99049 625 101152 603 102156 103878 104016 105527 106059 373 107437 915 108123 827 110192 395 653 988 112198 275 524 808 941 113981.

114176 412 115940 116701 117449 118129 311 683 120600 776 121625 122261 887 123061 464 747 125459 978 126935 127586 128236 549 524 730 33 129025 130216 86 131223 574 634 926 96 132011 207 370 753 136790 826 137458 97 138926 139271 327 952 140220 141304 758 142576 144394 146642 894 147411 148088 608 712 149482 150714 840 151262 394.

152572 153527 699 154030 155284 369 156372 157397 660 838 158921 161065 162091 187 249 664 927 163348 164098 887 166236 168235 169244 516 170229 953 171258 173494 754 175877 176199 297 177612 737 178211 874 179350 417 937 180706 182173 219 183162 518 75 919 184622.

W trzecim dniu ciągnienia 2 klasy, wygrane padły na numery następujące:

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 39023 183315.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 33282 87296 103163 131052.

Po **500 zł** na nr. nr.: 21502 93388 123043.

Po **400 zł** na nr. nr.: 44493 61606 62219 104252 125180 126685 128820.

Po **250 zł** na nr. nr.: 4109 11313 20399 28612 44971 45586 50952 65812 68057 70115 82885 100365 114136 115034 164026 166471 170158.

Po **200 zł** na nr. nr.: 2602 7917 13180 30957 34078 40559 44700 48441 51525 51817 55612 55673 66657 70978 73060 75396 91402 93010 100891 103102 107148 120074 125512 128660 128864 137435 147732 154498 155323 171489 172946 174179 183657.

Po 150 zł na numery:

741 1021 219 2136 3116 245 402 642 4310 5687 6525 697 7007 539 680 739 10444 656 61 11338 687 13104 780 14417 677 903 15478 849 16334 74 924 17652 19379 600 20066 208 662 21128 452 707 22110 81 252 66 386 888 23226 521 746 25323 756 800 26051 178 339 573 809 27394 28206 527 36 29359 596 787 880 31002 121 992 32410 562 631 762 978 33003 124 559 701 34069 307 540 35049 234 766 866 36546 723 37116.

38231 39750 40045 189 403 956 41664 42110 604 43151 909 44548 88 639 732 949 45258 597 649 46134 47032 298 48134 38 76 210 475 631 49183 50069 135 48 321 999 51261 95 346 707 9996 52632 53085 54312 641 930 55391 562 615 752 56123 626 44 921 58287 664 706 59045 257 332 701 27 60189 880 62375 93 956 63102 616 858 904 47 64249 511 964 65145 323 718 66074 68366 417 58 689 749 977 69043 173 382 585 657 763 70071 192 341 420 602 8 938 71081 452 879 922 72221 834 73075 932 74277 323 85 413 75397

76005 74 449 500 813 911 44 77071 204 360 78102 375 794 79772 857 80005 197 630 821 999 81156 282 310 84 567 605 82390 563 933 83516 676 749 84443 548 85000 175 76 777 86012 55 151 306 403 663 915 61 88095 929 89579 613 954 85 90262 68 315 48 658 91389 92182 254 81 613 829 973 93458 548 739 877 995 94488 627 95349 622 828 96315 702 803 97157 98 295 487 654 817 48 98007 100 2 586 99489 628 891 100039 169 415 548 101122 211 20 811 946 103081 443 104456 105151 106853 107125 843 108058 84 109461 678 110187 590 111299 639 753 844 113123 25 218 90 513.

114005 190 484 541 115383 491 723 116678 117067 751 849 118110 299 665 119468 704 896 120222 121115 24 43 753 123335 124757 125465 546 653 758 126115 250 127894 128517 646 78 129495 130102 318 438 989 131782 132095 158 605 60 133081 232 687 135750 136252 777 929 138183 820 51 139088 365 542 140629 774 863 141839 142003 436 67 143029 202 777 144193 280 403 61 644 146141 234 832 147357 66 613 148133 294 493 515 639 149119 399 474 150374 434 811.

152353 755 891 153253 58 374 546 81 819 154031 180 575 647 831 63 86 938 155291 650 156126 590 157616 927 158480 516 876 991 159087 611 843 160018 273 532 602 161175 207 387 529 788 972 78 162140 49 535 923 163229 81 491 164795 951 165614 945 166403 167197 534 688 787 829 168021 228 169082 170216 431 171086 823 37 172343 773 174052 361 682 751 856 963 175103 220 86 580 647 55 855 176442 935 177207 562 632 178960 179241 795 180453 534 181423 951 182245 183533 628 72 767 840 184061 604 14 819 918.

Po 50 zł na numery:

336 1298 309 528 2026 226 777 3549 713 882 4012 429 600 85 5207 95 673 902 6581 644 7821 71 8089 597 817 914 38 9282 345 607 963 10115 212 554 741 11081 621 855 12034 58 447 13690 14117 205 885 15794 16365 17728 18617 936 19544 63 20382 21204 49 586 723 962 22352 63 401 708 997 23617 37 818 24243 88 390 598 648 813 50 918 25025 305 455 26120 25 217 54 99 371 27006 82 190 230 42 327 640 916 28063 431 642 715 29406 55 59 876 957 31516 660 814 32199 575 626 889 33008 107 39 623 98 806 11 81 34127 529 62 832 35012 401 602 822 40 36313 456 500 43 962 72.

38332 34 410 42 99 551 39290 358 528 40193 378 791 41154 893 42190 951 43005 19 99 260 490 615 764 44032 197 283 560 618 890 47433 634 48015 468 997 49276 407 55 50594 51023 58 511 620 982 52893 53110 264 378 504 652 944 81 54613 893 966 55070 264 748 917 56232 329 89 402 57309 541 684 724 81 850 58068 174 203 64 430 524 672 59057 849 90 60507 51 844 92 61160 479 782 947 91 62080 437 98 641 724 958 63066 410 98 633 66 783 64329 60 543 790 894 65047 128 30 260 477 66183 715 67086 295 651 729 60 68023 226 95 892 984 69395 764 863 939 70109 281 740 70 948 71050 294 599 747 895 72020 46 80 114 363 726 807 19 940 73012 26 86 353 82 67 714 870 943 74057 325 411 58 694 99 794 75328 402 651.

76043 51 107 756 839 77028 65 259 495 691 725 78118 99 433 502 79481 567 80250 457 542 617 827 952 81155 440 888 82335 51 406 69 550 928 55 83051 193 240 756 901 84065 643 62 85182 514 94 86644 825 58 87080 81 88 540 90 866 910 22 88003 156 474 805 965 89018 250 519 760 66 90661 91062 123 298 731 68 967 92058 441 610 713 843 917 93224 85 811 62 94258 793 864 95027 66 652 96070 473 524 610 84 852 97019 57 185 234 452 80 517 615 98051 256 366 93 448 596 640 838 99312 832 70 100418 744 79 959 101669 978 102097 113 484 509 103171 248 104246 105069 442 89 793 98 106331 761 73 107691 782 901 108182 638 838 109096 482 586 110191 485 626 54 85 111925 112516 658 984 113436.

114023 145 621 719 72 848 115087 220 765 830 116260 117100 784 831 60 969 99 118598 120256 453 800 121496 633 49 858 79 122381 493 123185 506 646 738 927 124005 837 125008 141 74 470 126221 592 860 956 127951 62 128158 260 473 535 885 129676 130087 408 502 131115 504 986 132047 190 722 133270 757 931 36 134238 452 524 837 906 19 135440 136012 102 296 358 137075 505 770 138199 215 354 457 764 916 45 139460 705 12 71 73 83 140069 113 433 38 75 141007 52 117 96 275 373 142374 480 143277 79 805 144026 673 702 145162 452 72 146303 147425 743 148300 408 79 797 149066 201 303 644 62 150285 91 681 86 711 65 986 151281 466.

152079 146 428 666 802 153155 438 54 154068 149 97 252 376 469 155136 289 438 621 71 156142 301 97 157054 254 719 158254 532 51 780 857 958 159004 500 924 160052 240 342 872 161005 302 762 162740 163252 863 164483 669 852 165189 93 716 910 25 86 166026 510 827 989 167551 63 918 99 168278 542 717 169152 379 602 9 706 84 170134 230 322 810 65 171205 506 31 722 172169 820 91 173471 945 174065 655 748 175785 847 176176 87 264 86 312 177109 545 610 91 847 900 63 178035 217 26 531 881 179276 403 788 180468 698 181167 390 541 681 182042 516 20 955 183036 133 270 318 419 87 610 31 184445 591 606.

(Ciąg dalszy na str. 8)

Lipiec
20
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Czesława i Emiljana w. w.
Niedziela: Daniela Praksedy
Kalendarz słowiański
Sobota: Czesława
Niedziela: Stosława
Słońca: wschód 3,53 zachód 20,04
Długość dnia 16 g. 11 min.
Księżyca: wschód 21,33 zachód 9,44
Faza 4 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kasperkiewicza, Zgierska 54. Sitkiewiicza, Kopernika 26. Zundlewicza, Piotrkowska 25. Lipca, Piotrkowska 193 (żydowska). Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86.

Pogotowie: Tel. 102 90.
Straż Ogniowa: Tel. 8.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski „Chory z urojenia" godz. 8,30.

Teatr Miejski Letni (Piotrkowska 94) godz. 9 wiecz. „Muzyka na ulicy".

Teatr Letni w parku Staszica godz. 9 „Otello przyszłości".

Kina łódzkie

Adria-Metro — „Skradziono człowieka".
Casino — „Nasi chłopcy marynarze".
Corso — „Czarny kot".
Czary — „Pieśniarz Warszawy".
Grand Kino — „Żywy zastaw".
Mewa — „Śmierć odpoczywa".
Miraż — „Wielka księżna Aleksandra".
Ludowy — „Pocałunek przed lustrem".
Oświatowy — „Uwodzicielka".
Palace — „Świat jest zakochany".
Przedwiośnie — „Karjera Anny Caroer".
Stylowy — „Rewolucja śmiechu".
Rakieta — „Moskiewskie noce".

Kronika policyjna

W rezultacie obławy, zarządzonej po bezczelnym napadzie na mieszkanie cieśli Franciszka Prósa, o którym pisaliśmy wczoraj, zatrzymano 16 podejrzanych o udział w napadzie, znanych policji rzezimieszków.

Upiekł się żywcem. We wsi Kleinia pod Łodzią, spłonęła zagroda 52-letniego Romana Chojnackiego. Chojnacki ostatnio z powodu niepowodzeń cierpiał na rozstrój nerwowy. W czasie nieobecności domowników party obłędnemi myślami Chojnacki zapalił posłanie, powodując pożar i sam spalił się żywcem. Po ugaszeniu pożaru wydobyto zwęglone zwłoki. Straty spowodowane przez pożar obliczono na 12 tysięcy zł. (k)

Szybko się porozumieli. Zainteresowanie wyborami jest daleko mniejsze, niż przypuszczano. "Sanacyjny" Z. Z. Z. na zebraniu zarządu okr. ostatecznie postanowił nie wysyłać delegatów do kolegjów wyborczych, ani brać udziału w wyborach. Jedynie Żydzi nie zrezygnowali i czynią przygotowania i to bardzo staranne. Odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich bez wyjątku organizacyj żydowskich, zarówno tych czysto burżuazyjnych, jak i socjalistycznych, o skłonnościach komunistycznych. Reprezentowane były organizacje: Agudy (żydowska B. B.), Sjoniści Rewizjoniści, Mizrachi, poźniej Poale Sjon lewica i prawica, wreszcie Bund i różne związki zawodowe. Mimo tej pozornej nierówności klas, zdołano szybko uzyskać porozumienie i uchwalono stworzyć okręgowy żydowski komitet wyborczy, do którego zależnie od liczby członków poszczególne organizacje mają delegować po 2—4 przedstawicieli.



Helena Osmólska, bezdomna i bezrobotna, dostała na ulicy bólów porodowych. Lekarz pogotowia przewiózł matkę i noworodka, który w międzyczasie przyszedł na świat, do kliniki przy ul. Narutowicza.

Na Bałuckim Rynku zasłabła z wycieńczenia 37-letnia Anna Kociszewska, niewiadomego miejsca zamieszkania. Kociszewską przewieziono na kurację do szpitala zapasowego przy Zbiorni Miejskiej.



Za składanie fałszywych zeznań w sprawie Aleksandra Kowalskiego przeciwko Wacławowi Królowi sąd w Łodzi skazał świadka Izydora Fibicha na pół roku więzienia.

Latający fabrykant

Żyd ustawicznie zmieniał fabryki i po staremu nie płacił robotnikom

Łódź, 19. 7. Referent karny okręgowej inspekcji pracy skazał onegdaj Hersza Działowskiego, przemysłowca wyznania mojżeszowego na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu za złośliwe uchylanie się od zapłacenia należności robotnicom w kwocie 1.200 zł.

Należność ta powstała stosunkowo dawno, gdyż jeszcze w grudniu ub. r. zapadł wyrok sądowy, nakazujący Działowskiemu należność wypłacić. Mimo to Żyd uchylał się i gdy do dzierżawionej przez niego fabryki przy ul. Piotrkowskiej 202 zgłosił się komornik celem zajęcia ruchomości, okazało się, że Działowski fabrykę zwinął i znikł w niewiadomym kierunku.

Poszkodowane robotnice wszczęły na własną rękę poszukiwania i wykryły Żyda przy ul. Wierzbowej 6, gdzie założył nowe przedsiębiorstwo, lecz i tu pracującym u niego robotnicom nie płacił. Sprowadzony komornik zajął towar. Okazało się jednak, że ten sam towar był już poprzednio pod sekwestrem, wobec czego komornik zmuszony był zwrócić się po raz drugi na ul. Wierzbową.

Ale latającego fabrykanta już tam nie było. Znikł wraz z maszynami. Po pewnym czasie poszkodowane robotnice znowu wykryły siedzibę Działowskiego. Tym razem założył on fabrykę przy ul. Południowej 80, ale prowadził ją znowu na tych samych warunkach, to znaczy nie wypłacał zarobków pracownicom. Wobec tego skierowano sprawę do referatu karnego.

Niezależnie od tego podjęto przeciwko niemu dochodzenie w sprawie złośliwej upadłości, gdyż poszkodowani stracili na sumę 180 tys. złotych. Pieniądze te Działowski wywiózł w swoim czasie do Palestyny. Obecnie fruwający fabrykant znajduje się pod dozorem policji.

Złoto na ulicy Piotrkowskiej

Karambol tramwaju z taksówką — Szofer odniósł ciężkie rany

Łódź, 19. 7. Onegdaj około godz. 9 wieczorem ulicą Piotrkowską w stronę placu Reymonta jechała taksówka nr. 291, prowadzona przez kierowcę Erwina Sznajdera. W taksówce jechał kasjer firmy „Horak", Erentreu, wiozący z sobą pewną sumę w bilonie.

W pewnym momencie pomiędzy ul. Radwańską, a ul. Ks. Skorupki przed taksówką przebiegały dzieci. Kierowca, obawiając się najechania na nie, nagle zahamował pędzący wóz, który z impetem wpadł do rozkopanego dołu koło szyn tramwajowych. Nadjeżdżający w tym momencie z przeciwnej strony tramwaj, wpadł na taksówkę, doszczętnie ją rozbijając.

Kierowca wskutek uderzenia o motor został ciężko ranny, a pasażer wypadł na ulicę, rozsypując pieniądze. Miejsce katastrofy zostało natychmiast obstawione przez policję, celem zapobieżenia rozchwytania przez przechodniów leżących pieniędzy.

Po chwili przybyło pogotowie, które Sznajdera w stanie ciężkim przewiozło do szpitala, a lżej ranny pasażer po nałożeniu opatrunku i zebraniu rozsypanego bilonu o własnych siłach udał się do domu.

Katastrofa adw. Wajcmana

Przedtem trzeba się uczyć, potem można jeździć

Łódź, 19. 7. B. radny żydowski z Łodzi adw. Wajcman nabył przed paru dniami ośmiocylindrowego Forda nowego typu i aby wypocząć po żmudnej walce obstrukcyjnej przeciwko narodowcom w radzie miejskiej, udał się do Marjenbadu.

Niestety adw. Wajcman, choć sam prowadził wóz nie nauczył się przedtem przepisów drogowych, obowiązujących w Czechosłowacji i w rezultacie jadąc niewłaściwą stroną drogi wpadł na pędzące z przeciwnej strony auto. W wyniku zderzenia oba wozy uległy kompletnemu zniszczeniu.

Sprawca katastrofy wyszedł z niej z drobnemi potłuczeniami.

To jest gospodarka!

Dziwny system zakupów w kanalizacji oraz w dziale komunikacji

Łódź, 19. 7. W myśl instrukcyj, w celu zapobieżenia ewent. nadużyciom, powszechnie praktykuje się, że wszelkie dostawy państwowe oraz samorządowe przydzielane są na zasadzie przetargów. Zasadzie tej nie hołduje wydział kanalizacji i wodociągów miejskich, oraz oddział komunikacji Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Dziwnie się tak jakoś składa, że wszelkie zakupy czynione są bezpośrednio w firmie „Technoart" mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 145. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby nie fakt, iż niejednokrotnie inne firmy oferują te same artykuły po cenach znacznie niższych, jednak bezskutecznie, albowiem „Technoart" jest uprzywilejowana i otrzymuje ceny o 40 do 80 proc. wyższe niż w innych firmach.

Między innemi ostatnio firma ta otrzymała zamówienie na dostawę około 2.000 klamer, dla umocowania szyn, kolejki kanalizacyjnej.

Przy tak znacznej ilości najracjonalniej byłoby zamówić klamry bezpośrednio w fabryce, gdzie cena wynosi 12 groszy za sztukę. Inne firmy podobne klamry oferują już po 14—15 groszy, tymczasem firma „Technoart" otrzymała po 38 groszy za sztukę, czyli z nawiązką jeszcze raz tyle. Na jednej tej tranzakcji nadpłacono już po 500 zł

Eksport spadł

Łódź, 19. 7. Zestawienia łódzkiej delegatury Instytutu Eksportowego wykazują za czerwiec r. b. dość poważny spadek eksportu wyrobów włókienniczych zagranicę.

Obliczenia wywozu obejmują wszelkie towary i wyroby włókiennicze, a więc towary wełniane, półwełniane, bawełniane, jedwabne, tkaniny i dzianie, stożki do kapeluszy, bieliznę, ubrania robotnicze, pończochy skarpetki, plusze, przędzę barwioną i niebarwioną wszelkich gatunków.

Eksport włókienniczy za czerwiec wyniósł z Łodzi i okręgu 324.449 kg. wartości 2.374.798 zł i wykazał spadek o kg. 5.671 kg. wartości 100.998 zł. Pierwsze miejsce w rzędzie odbiorców zajmuje nadal Anglja, po niej zaś kraje europejskie i bliski wschód.

SPORT

Wielkie zawody pływackie. W nadchodzącą niedzielę ruchliwa sekcja pływacka Ł. K. S. organizuje wielkie zawody pływackie, jako mecz międzyklubowy pomiędzy zespołami K. S. Z. O. z Ostrowca i Ł. K. S. Spotkanie to, które odbędzie się w basenie Ł. K. S., zapowiada się bardzo interesująco, gdyż pływacy ostrowieccy, dzierżący prym w okręgu lubelskim, reprezentują bardzo wysoką klasę. Na program zawodów złożą się konkurencje męskie, biegi chłopców i zawody pływackie pomiędzy drużynami powyższych klubów. Będzie to pierwszy mecz waterpolowy w Łodzi w bież. roku. Zawody niedzielne będą rewanżem za dwukrotny pobyt pływaków łódzkich w Ostrowcu przed dwoma laty i w roku ubiegłym. W czasie obu poprzednich meczów pływacy tych klubów stoczyli zaciętą walkę, tak, że mecz powyższy ze względu na wyrównane siły, zapowiada się bardzo interesująco.

W kilku słowach

Do pensjonatu „Londona" w Wiśniowej Górze zgłosił się Żyd, ubrany jak chasyd i podając się za podrabina Grünbauma zamieszkał tam na kredyt. Gdy należność wzrosła do tysiąca złotych, rzekomy podrabin nagle znikł. Wdrożono śledztwo policyjne i oszusta zatrzymano. Okazał się nim kilkakrotnie karany Icek Kribus z Łodzi.

* * *

W mieszkaniu własnem przy ul. Słomianej 3 popełnił samobójstwo przez powieszenie bezrobotny Stanisław Szczypko. Powodem samobójstwa była nędza.

* * *

Bezrobotny 33-letni Józef Rogowski z ul. Zgierskiej 118, będący od dłuższego czasu bez pracy, po bezskutecznem poszukiwaniu zajęcia popełnił samobójstwo przez wypicie jodyny.

* * *

Onegdaj około godz. 12,30 w nocy Władysław Turko zamieszkujący przy ulicy Zgierskiej 140 wyszedł, aby zamknąć okiennice. Niespodziewanie jakiś przechodzień podbiegł doń ztyłu i uderzył go dwukrotnie nożem w plecy. Rodzina odnalazła Turkę nieprzytomnego pod ścianą. Za sprawcą wszczęto poszukiwania.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża był wzywany do dwóch rozpraw nożowych. Edward Królikowski został raniony nożem w łopatkę w domu przy ul. Limanowskiego 41, a Kazimierz Sobczak otrzymał kilka ran ciętych nożem, zadanych mu przez nieznanego awanturnika.

* * *

Onegdaj czeladnicy, zatrudnieni w piekarniach żydowskich zwrócili się do inspektora pracy Kakowskiego, prosząc o zarządzenie lustracji piekarń żydowskich, gdyż zmuszani się pracowników do pracy w godzinach nadliczbowych, i to w wielu wypadkach bez dodatkowego wynagrodzenia. Lustracja ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

* * *

Okupacja zakładów przemysłowych "Gentleman" trwa w dalszym ciągu. Przez cały dzień wczorajszy w fabryce przebywało 1 200 robotników, którym rodziny donosiły żywność z miasta. Robotnicy nietylko sami nie opuszczają fabryki, lecz nie wypuszczają również pracowników biurowych i majstrów. Od rana pod murami gromadzi drugą zmiana w liczbie około 1 300 osób. Jak dotąd fabryka wypłacała robotnikom za jeden dzień pracy i odszkodowanie w bardzo niskiej sumie. Kiedy strajk zostanie przerwany nie wiadomo.

Na srebrnym ekranie

„Czarny kot"

Kino „Corso"

Obecny program w „Corso" składa się z dwóch zupełnie odmiennych i uzupełniających się filmów: szampańska w wiedeńskim stylu komedja i niesamowita tragedja.

„Czarny kot" obsadzony został przez dwóch najbardziej niesamowitych aktorów Borysa Karloffa i Lugossiego. Film jest wybitnie „amatorski" to znaczy, że może się podobać tylko amatorom fantastycznych obrazów w guście „Frankenstein", czy „Dr. Mabuze", ale tacy właśnie miłośnicy niesamowitości wyjdą kompletnie nasyceni przeróżnemi emocjami. Trzeba dodać, że nietylko scenarjusz i fantastyczna mimika aktorów składają się na tę tajemniczą całość — praca operatora stoi tu na bardzo wysokim poziomie; pracując kontrastami, umie on wydobyć dreszczyk emocji u widza nawet pozornie najniewinniejszą rzeczą.

Jakby dla kontrastu drugą część programu stanowi „Skandal w Budapeszcie" z Franciszką Gall w roli głównej. Trzeba jednak przyznać, że zdolną tę Żydówkę przyćmiewa swą grą coraz popularniejszy komik, inteligentny i wnikliwy grubas w okularach, Szöke Szakalay. Na tle płaskich błaznów w rodzaju Pat i Patachon, czy Flip i Flap Szakalay uwypukla się swą naprawdę niepospolicie sympatyczną grą, to też nic dziwnego, że zyskuje coraz więcej zwolenników. Filmy warte zobaczenia. (m-t)

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

Szlifierz noży

wykwalifikowany fachowiec, tylko pierwszorzędna siła, poszukiwany.

Oferty z odpisami świadectw i życiorysem uprasza pod nr. **29,24 „Par", Katowice, Br. Pierackiego 8.**

P 4812-29,24

1. DOMY-PARCELE

Dom
cztery morgi ziemi. ogród owocowy w Niwce koło Puszczykówka do sprzedania. Ed. Tonn. Mosina. zd 21 832

Dom Jarocinie
nowy, masywny, 3 pokoje, kuchnia (stosowny na interes) 6.000 Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 21 344

Dom
Poznaniu, Solacz, piętrowy, dwa składy, 3 lokatorów, ogród owocowy, 15 000 zł sprzeda „Pawilon", Poznań, Focha 15. zd 22 174

Dom nowy 5 mieszkań
dochód 140, cena 11 000 Poznaniu tanio sprzeda Dom Zleceń Poznań, Wrocławska 22. zd 22 191

Dom
2 duże pokoje kuchnia, chlew, 4 morgi ogrodu 4 500.— Frankowski, Żabikowo, Poniatowskiego 10 Poznań. zd 21 756

6. OŻENKI

Fryzjer
kawaler, la 26, posiada kartę rzemieślniczą, pragnie poznać celem ożenku fryzjerkę lub panny coskolwiek gotówką. Wdówki posiadające zakład niewykluczone. Oferty fotografją Orędownik, Poznań zd 22 134

7 SPRZEDAŻE

Dom
drewniany do sprzedania tanio z ogrodem oraz zabudowaniami gospodarczemi. Wiadomość Orędownik, Łódź Piotrkowska 91. ng 12 816

10 placów
chcę sprzedać z powodu choroby wyjątkowo tanio byle prędzej. Informacyj udziela dwór
Stoki.
Dojazd tramwajem 4 i 10. Kościół, szkoła elektryczność. ng 12 814

Dom
3 pokoje 2 kuchnie, chlewy, ogród owocowy sprzeda Kwiatkowski. Cena 5 000. Ławica wieś. Poznań. zd 21 613

Samochód
kryty sprzedam lub zamienię na motocykl, półciężarówkę, lub materjałów budowlanych. Siwka. — Krzyżowniki (Pozn.) zd 21 923

32 pszennych
zabudowania masywne, żniwami, bez wymiaru 10 000 wpłaty 6 000. Frankowski, Żabikowo, Poniatowskiego 10, Poznań. zd 21 755

Drukarnię
średnią, introligatornię czynną sprzedam z powodu niefachowości przyjmę współpracownika — kaucja umiarkowana. Zgłoszenia Orędownik. Poznań zd 22 040

5 mórg dużem ogrodem owocowym
zabudowaniami masywnemi, przy Poznaniu, 8 500.— bez długu. — Ratajczak, Jezuicka 12, Poznań. zd 22 118

Dom nowy składem spożywczym
½ morgi ogrodu opłotowanego 5 500.— blisko Poznania sprzeda Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12, Poznań. zd 22 121

Skład kolonjalny Poznaniu
towarem urządzeniem, magiel, dużem pokojem, dzierżawa 50.— za 1 700.— Ratajczak, Jezuicka 12, Poznań. zd 22 120

MEBLE
modne, trwałe i tanie kupisz tylko w katolickim
ZAKŁADZIE STOLARSKIM
A. KOPROWSKIEGO
n 11 975 **Łódź, Zgierska 56.**

Skład kolonjalny
dobrze prosperujący dzierżawa niska, wybierana towarem, okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Wędzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 22 114

Od
1 sierpnia sprzedam sklep warzywny spowodu naglego wyjazdu Oferty Orędownik, Poznań zd 22 059

55 pszennej przy Poznaniu
dom sześciopokojowy inwentarzami żniwami. 20 000.— spiesznie sprzedam Ratajczak, Jezuicka 12 Poznań. zd 22 119

Domek przy Poznaniu
7 pokoi, morga ogrodu, wpłata 3000 sprzeda Bromberek, Poznań Wielkie Garbary 55 — 24. zd 22 110

Kuchnię
nowoczesną, pokój męski, dębowy urządzenia składowe, nowe używane najtaniej sprzeda stolarnia, Poznań, Wielkie Garbary 39. zd 21 884

68 buraczanej
gospodarstwo I klasy, prywatne (bez wymiaru) 26.000. wpłaty 18.000. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 21 349

Walizki plecaki, teki, torebki
damskie, okucia, przybory siodlarskie tanio poleca
Sobaszkiewicz
Poznań, Wielka 25 (dawniej Stefański). zd 21 998

Meble kuchenne wprost Wytwórni najkorzystniej
sprzedaje Koniecki, Piaskowa 3, ulica leży przy Tamie Garbarskiej, Poznań. zd 22 093

Domek
4 pokoje kuchnia, 4 morgi ogrodu inwentarzem meblami 6 500.— Niemca. Poznań, Grudzieniec 70, mieszkanie 13. zd 22 078

Resztówka
87 mórg. dot a ickata kapitału, dochód 2500 zł. Cena 14 000. — Adamski, Wągrowiec, Kolejowa 13. zd 22 139

Gospodarstwo
różnej wielkości, inwentarzem, dogodne warunki spłaty polecam do kupna — dzierżawy Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 22 149

Gospodarstwo
80 mórg prywatne 3 klm. Poznań inwentarzem wełbowanemi budynkami 28 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 22 148

54 morgi
prywatne inwentarzem, ziemia pszenna, pierwszorzędne zabudowania 15 000, wpłaty 8000. Strabel, Poznań Słowackiego 21. zd 22 147

Gospodarstwo
35 mórg drenowanych inwentarzem, budynkami, żniwem. 4500, reszta Bank Rolny Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 22 146

Resztówkę
70 mórg buraczanych inwentarzem, budynkami, żniwem, sprzedam 7000, reszta Bank Rolny. — Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 22 145

11. KUPNA

Kupię
dom z kolonjalką na wsi od gospodarza. Wpłacę 5 000.— Nowak, Kantaka 5. m. 16. Poznań, zd 21 942

Domek
kupię blisko miasteczka, 2 pokoje kuchnia, ogrodem 3000. Pośrednicy wykluczeni. Szczegółowe oferty Orędownik. Poznań zd 22 097

18. DZIERŻAWY

Dzierżawy
wodnego młyna lub wiatraka, coskolwiek ziemi poszukuję. — Oferty z podaniem warunków do Orędownika, Poznań zd 22 036

Dzierżawy
poszukuje małego gospodarstwa. Zgłoszenia — cena — Orędownik, Poznań zd 22 152

Dzierżawy
domu z piekarnią poszukuję na prowincji Oferty Orędownik. Poznań zd 22 202

Dzierżawy
760 mórg 440 — 92 — 85 — 45 — 42 — 30 — 16 poleca Dom Zleceń. Poznań, Wrocławska 22. zd 22 192

22. ZGUBY

Skradzioną
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Inowrocław oraz dowód osobisty unieważniam. — Piotrowiak Sylwester, Damasławek. ng 12 868

26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Były
urzędnik państwowy (samotny) wykwalifikowany administracyjnie i sądownie przyjmie administrację domów. Oferty Orędownik. Łódź, pod „Urzędnik państwowy". n 12 817

Jakiejkolwiek
pracy szuka katolik, lat 22 (kupiec) w przykrej sytuacji. Da ewentualnie gwarancję hipoteczną. Łódź, Suwalska 11 — 5. n 12 811

Dziewczyna
uczciwa, czysta poszukuje posady z gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 834

1 000—2 000
złożę kaucji jako podróżujący na samochód. Zgłoszenia Braniewicz Sławoszew, powiat Jarocin. zd 20 761

Pomocnik ogrodniczy
chętny i pilny znajdzie zaraz pracę miesięcznie 15 zł i wolne utrzymanie Adres Leon Krzeszewski, Mosina, ul. Strzelecka 14 zd 22 129

Szwajcar
samotny, sumienny 7-letnią praktyką, dobre polecenia, książka hodowla bydła, leczenie wszystkich chorób, szuka posady 1. 8. Miejscowość Lubojenna Matykiewicz, Świerczewo, poczta Podobowice, pow. Żnin. zd 22 128

Ślusarz - szofer
z praktyką 5-letnią poszukuje posady zaraz lub później, najchętniej majątek lub przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Niezieliński, Zbąszyń. ng 12 785

Nauczycielka
egzamin nauczycielski, wypraktykowana, niemiecki, słabszy francuski, muzyka szuka posady (zakres szkoły powszechnej). Warunki skromne Oferty Kurjer Poznański zdg 21 908

Służący
starszy kawaler, dobre świadectwa poszukuje posady zaraz lub później. K. Misiorek Międzychód n./W., ul. 3 Maja 9. zdg 21 569

Nauczycielka-wychowawczyni
z dłuższą praktyką, bardzo dobremi świadectwami, znajomość higjeny i umiejętne zajęcie młodszych dzieci; poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 21 915

Gorzelnik
żonaty, bezdzietny w sile wieku, długą praktyką, dobremi świadectwami, znający elektrownię pracujący bez zaników, poszukuje posady od 1. 10. lub później. — Łask. oferty F. Nowakowski, Będzieszyn, p. Bniew. zdg 21 572

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 35 Szkoła Rolnicza, kilkanaście lat praktyki obecnie w posadzie, zmieni takową zaraz lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 781

27. WOLNE MIEJSCA

Dwóch piecowników
oraz ucznia przyjmie zaraz Andrzej Rzeźnik mistrz budowy pieców kaflanych. Jarocin, Kilińskiego 15. zd 21 568

Polowy
odważny na majątek potrzebny zaraz (20 zł) i utrzymanie. Puszczykowo, Zaborze, poczta, stacja Kostrzyn. zd 21 708

Czeladnik
szewski może się zaraz zgłosić na damską i męską pracę Galewski, Jarocin, św. Ducha 6. zd 21 852

Cegielnię
polną zmechanizowaną oddam w akord. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 21 901

Posada
branży gazetowej (prowincji) dla obowiązkowej osoby, posiadającej pareset zł. Oferty wymagania, życiorys Orędownik, Poznań zd 22 156

Obowiązkową
panią (pana) zdolnościami prowadzenia oddziału pisma — gazety. Potrzeba kilkaset zł. Wyczerpujące oferty Orędownik, — Poznań zd 22 155

Poszukuję
rejonowych przedstawicieli (ek), posiadających coskolwiek gotówki. Artykuł masowy domowej potrzeby. Szczegółowe oferty Orędownik, Poznań zd 22 154

Stałą
pracę biurową zaufanej, pilnej osobie, posiadającej pareset złotych. Wyczerpujące oferty, wysokość wynagrodzenia Orędownik, Poznań zd 22 153

programy radjowe

WARSZAWA

Niedziela, dnia 21 lipca.

8.30 audycja poranna; **9.02** marsze; **9.15** dz. poranny; **9.25** płyty; **9.50** pog. sportowo-turystyczna; **9.55** program; **10.00** otwarcie X. dorocznych narodowych zawodów strzelecko - myśliwsko - łuczniczych; **10.30** nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wygłosi ks. prof. Pagowski na t. „O chleb powszedni"; — **12.03** z cyklu „Podróżujemy ze Lwowa; **12.20** poranek muzyczny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Ozimińskiego z udz. solisty. W przerwie o godz. 13.00 Teatr Wyobraźni z Wilna; **14.00** muzyka salonowa z płyt; **14.57** wiad. meteorologiczne rolnicze; **15.00** pog. rolnicza; **15.10** płyty; **15.22** przegląd rynków rolnych; **15.35** płyty; **15.45** smacznie i zdrowo — pog. dla gospodyń wiejskich; **16.00** recital fortepianowy; **16.30** nastrojowe piosenki w wyk. Astona; **16.45** — „Etymologja na wesoło" — szkic literacki; **17.00** dla naszych letnisk i uzdrowisk — koncert małej ork. P. R.; **18.00** tr. z obozu Centr. I. W. F. w Brasławiu (Wilno); **18.15** melodje operetkowe; **18.30** cała Polska śpiewa; **18.45** reportaż z Katowic; **19.00** program; **19.10** koncert z płyt; **19.25** z operetki Lehara; **19.50** rozmowa ze słuchaczami Polskiego Radja; — **20.00** koncert kameralny z Wilna; **20.50** dziennik wieczorny; **21.00** koncert ork. P. R. pod dyr. Ozimińskiego z udz. I. Dygasa — (śpiew); **21.30** z Lwowa; **22.00** wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; **22.00** tr. z Gdyni; **23.00** wiad. meteorol.; **23.05** muzyka taneczna z płyt.

KRAJOWE

Niedziela, dnia 21 lipca.

Katowice — 10.00 wiolonczela na solo oraz kwartet smyczkowy z płyt; **14.00** muzyka lekka i taneczna z płyt; **15.00** odczyt „O właściwą organizację pszczelnictwa", wygł. insp. Kochmański; — **15.10** piosenki ludowe z płyt; — **15.22** co słychać na Śląsku? **18.15** muzyka lekka z płyt; **18.45** — „Wzdłuż granic Polski". „Na Śląsku opolskim"; **19.25** bery i bojki śląskie; **22.00** wiadomości sportowe; **23.05** muzyka taneczna z płyt.

Niedziela, dnia 21 lipca.

Kraków — 10.00 Suita Bizeta z z płyt; **14.00** koncert ork. tanecznej z udz. tenora Woźniaka; — **15.00** pog. rolnicza: „Uprawy pożniwne"; **15.10** Tola Mankiewiczówna z płyt; **18.15** wyj. z „Opery za trzy grosze" z płyt; **18.30** cała Polska śpiewa, chór pod dr. Wallek-Wallewskiego; **19.25** Ada Sari z płyt; **22.00** wiadomości sportowe; **23.05** muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 21 lipca.

Lwów — 10.00 asy śpiewacze z płyt; **12.03** „Na stepach Urugwaju" felieton; **14.00** płyty; **15.00** pog. rolnicza dla kobiet; **15.10** płyty; **15.35** tańce ludowe z płyt; — **18.15** muzyka lekka z płyt; **19.10** koncert kameralny; **19.25** „Od świętej Anki zimne wieczory i poranki" audycja folklorystyczna; **21.30** wesoła lwowska fala p. t. „Niby jak — niby skąd"; **22.00** wiadomości sport; **23.05** muzyka lekka z płyt.

Niedziela, dnia 21 lipca.

Łódź — 14.00 koncert życzeń; **15.45** skrzynka; **19.25** muzyka taneczna z płyt; **22.00** wiadomości sportowe.

Niedziela, dnia 21 lipca.

Toruń — 10.00 muzyka polska z płyt; **14.00** koncert życzeń; **15.00** pog. roln. n. t. „Degeneracja ziemniaka"; **15.10** utwory charakterystyczne z płyt; **19.25** soliści z płyt; **22.00** wiadomości sportowe; **22.20** koncert marynarki z Gdyni.

Niedziela, dnia 21 lipca.

Poznań — 8.30 audycja poranna z Warszawy; **9.25** marsze i utwory charakterystyczne z płyt; **9.50** z Warszawy; **9.55** program; **10.00** muzyka polska z płyt; **10.30** tr. z Warszawy; **12.03** ze Lwowa, Warszawy i Wilna; **14.00** koncert życzeń z płyt; **15.00** pog. rolnicza p. t. „Podorywka i walka z chwastami" inż. Starzeński; **15.10** oberki z płyt; **15.22** z Warszawy; **15.35** kujawiaki z płyt; **15.45** z Warszawy; **18.00** tr. z Brasławia (przez Wilno) i Warszawy; **18.30** tr. z Krakowa i Katowic; **19.00** program na dzień nast.; **19.10** koncert; **19.25** słynni tenorzy z płyt; **19.50** z Warszawy, Wilna i Lwowa; **22.00** wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; **22.00** z Gdyni i Warszawy; **23.05** muzyka taneczna z płyt.

ZAGRANICZNE

Niedziela, dnia 21 lipca.

Radio Paris — 20.45 komedja Dumasa „Denise". **Koenigswusterhausen — 6.00** koncert z Hamburga; **9.00** audycja niedzielna; **10.30** lekka muzyka organowa; — **11.30** pieśni; **12.00** rozmaitości muzyczne; **14.00** zabawy dla dzieci; **14.40** muzyka lekka z Amsterdamu; **16.00** koncert ogrodowy ork. wojskowej zespołu tanecznego; **18.00** tr. sportowa; **18.20** koncert lekki; **20.00** audycja regjonalna i słuchowisko. **Londyn — 21.00 i 22.00** koncert wieczorny (chór i kwintet Parjingtona). — **Luksemburg — 20.50** reportaż z wyścigu kolarskiego „Dookoła Francji"; **21.15** muzyka taneczna. **Motala i Sztokholm — 20.00** koncert ork. i solistów; **22.00** muzyka lekka; **19.30** wesoła audycja dla dzieci i muzyka lekka; **22.10** koncert. **Oslo — 20.00** koncert. **Budapeszt — 20.35** koncert popularny; **21.30** muzyka narodowa; **19.05** — muzyka optkowa; **19.40** koncert wokalny; **21.10** „Wstęga z róż" audycja poetycko - muzyczna. — **Sztutgart — 20.00** koncert z Hamburga; **21.00** radjorewja; **22.30** muzyka kameralna. **Wiedeń — 19.20** komedja; **21.30** z Budapesztu; — **22.25** zapomniane utwory Straussów i Lannera. **Praga — 7.00** koncert z Karlovych Varów; **8.30** organy; **9.15** muzyka salonowa z Brna; **10.00** pieśni; **11.00** koncert wojskowy; **12.15** koncert ork. wojskowej; **13.15** płyty; **14.15** audycja słowno-muzyczna; **16.00** koncert z Brna; **17.45** płyty; **18.00** koncert czeskiej ork. filharmonicznej; **19.15** kwartet salonowy; **20.20** tańce i rapsodje z Brna; **21.20** kabaret instrumentalny z Bratysławy; **22.45** muzyka jazzowa. **Kolonja — 20.00** koncert rozrywkowy **Rzym — 20.40** koncert symfoniczny na fort. i orkiestrę. **Monachjum — 20.00** wesoły wieczór. **Bukareszt — 20.00** koncert ork. salonowej. **Hamburg — 20.00** muzyka operowa. **Medjolan — 20.40** „Kopciuszek" — baśń muzyczna Masseneta. **Królewiec — 20.00** muzyka lekka i operowa. **Wrocław — 20.00** ludowa muzyka taneczna.

Humor zagraniczny

— Popatrz, jak jest podobną do matki panna Ewunia!
(Domenica — Medjolan). S. F.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20 na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01 miesięcznie 2.34 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00 w innych krajach zł 5.00 Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 80 gr. — Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Hieronim Pawlicki z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Stalowy szkielet olbrzyma

Konstancja w słońcu — Motorówką poprzez urocze jezioro Bodeńskie — Ku hangarom w Friedrichshafen — Osobliwe muzeum aparatów lotniczych — Narodziny „Zeppelina LZ 129“ — Nad jeziorem wyrósł port — Mieszkanie olbrzyma — Droga powrotna

Od własnego korespondenta „Orędownika“

Friedrichshafen, w lipcu.

Jest godzina ósma. Cudowny, słoneczny ranek. Wybiegam z hotelu wypoczęta znakomicie po trudach i wrażeniach kilkudniowej podróży na brzegach jeziora Bodeńskiego.

Blady błękit poranku

Ciekawe miasto niemieckie, Konstancja, leżące malowniczo tuż przy granicy szwajcarskiej lśni całe w zalewie słońca, wbijając w blady błękit poranny ostre dziryty swoich starą patyną powleczonych wieżyc. Blady statek „Stadt Merlingen“ czeka w porcie. Tłumy wycieczkowiczów z aparatami, plecakami w ciemnych okularach, ładują się na pokład. W przeciwieństwie do słabego ruchu na statkach szwajcarskich panuje tu poprostu tłok.

Konstancja jest nietylko niezwykle ciekawem historycznie miastem i doskonałym punktem wycieczkowym, ale również „źródłem taniości“. Takich śmiesznie niskich cen nie spotkałam nigdzie podczas moich rozlicznych włóczęg, a już w porównaniu z niesamowicie drogą Szwajcarją wydaje się wszystko za pół darmo.

Obładowane tanim prowiantem bractwo niemieckie: panowie w krótkich spodenkach z „Wildleder“ i koszulach, panie w typowych sukienkach z bufiastemi spódniczkami i rękawkami szczelnie zapełniają okręt prócz całej falangi doskonale umundurowanych oraz ślicznie mówiących niemieckich żołnierzy. Ruszamy z białego portu w błękitną dal jeziora.

Biały hydroplan leci...

Wkrótce po nas podrywa się z przystani biały hydroplan, który co godzina startuje do okrężnych lotów pasażerskich w cenie 7 marek za pół godziny. Cudo to sunie po wodzie, poczem wzbija się lekko i zatoczywszy kilka swobodnych łuków pod niebem, ginie na horyzoncie. Motorówki, łódeczki i małe statki, zdążające do Romanshorn, Lindau, Meersburg, Rorschach czy Bregencji, zostają daleko w tyle za rączym statkiem, który ląduje tylko trzy razy, a pozatem sunie prędko po zielonawych falach jeziora. Otoczenie Bodeńskiego jeziora nie wszędzie jest malownicze. Przy takiej jednak pogodzie, gdy widać nietylko szwajcarski brzeg ale i Alpy, czujemy się jak ta łódź nurzająca się w słońcu, przestrzeni i błękicie oraz silnych podmuchach ożywczego wiatru od wody.

Zostawiwszy za sobą ciekawy Meersburg, zbudowany na stromym brzegu z nader malowniczemi wieżycami i frontonami starych domów, — przybijamy po półtorej godz. jazdy z Konstancji do portu we Friedrichshafen. Uderza tu przedewszystkiem ciekawy i nowoczesny dworzec, zwany Hafenbahnhof, do którego z jednej strony, od jeziora, przybijają statki, a z drugiej — od lądu — pociągi. Na pierwszem piętrze znajduje się wytworna restauracja i kawiarnia z przepięknym tarasem, oraz parasolami. Hale i dworzec wewnątrz są ostatnim wyrazem nowoczesności.

Prosto z mola porywa nas autobus z napisem „Zeppelin“ i wiezie do hangarów za miasto, jako że Friedrichshafen stoi całe pod znakiem budowy nowego statku napowietrznego „Graf Zeppelin DLZ 129“ i przeważna część podróżnych przyjeżdża tu specjalnie w celu zobaczenia go.

Jedziemy do hangaru

Po 10 minutach jazdy docieramy do hangarów, kupujemy bilety za 80 fenigów i prospekt oraz kartę wstępu do muzeum i całą wielką gromadą wlewamy się do środka. Małe muzeum zawiera niezwykle ciekawe zbiory, dotyczące napowietrznych olbrzymów, jakie od roku 1910 budowano w Niemczech. A więc wspaniałe fotografje z podróży „Zeppelina nr 127“, które odbył w latach 1928 do 1934 z wyprawami naokoło świata, do Szpicbergu, Egiptu, Ameryki (20 razy) oraz Islandji włącznie. U sufitu wiszą modele starszych statków. Na stoiskach znajdują się części składowe maszyn, wnętrza kabin, części stalowego rusztowania, najróżniejsze przyrządy miernicze i t. d., i t. d.

Pozatem w muzeum znajdują się aparaty lotnicze, samoloty wojskowe z przyrządami do rzucania bomb i t. d. Najdłużej jednak zatrzymały nas niesamowicie piękne i ciekawe zdjęcia z tundr sybirskich, Rio de Janeiro, gór i mórz. Rozmaitość oraz wykonanie jest szczytem techniki fotograficznej.

„Nie wolno fotografować!“

Maszerujemy z wielkiem zaciekawieniem do olbrzymiej hali. Zakonotowawszy sobie dokładnie ostrzeżenia „że nie wolno palić ani fotografować“, wchodzimy do wnętrza, które całe błyszczy potwornym szkieletem nowego „Zeppelina“. Jest on w tej chwili w najciekawszem stadjum budowy. Stalowy szkielet ukończony, kabiny wbudowane, górna część tego szkieletu obciągnięta jest już płótnem, a przez dolną można doskonale widzieć całe wnętrze. Siedzi w niem kilkunastu robotników, gdy inni wiszą nazewnątrz w maleńkich koszyczkowych windach i pracują przy powłoce. Wyglądają jak drobne muszki, sunące po cielsku jakiegoś potwora - olbrzyma. Statek błyszczy jak srebrny, gdyż płótno pociągnięte jest powłoką ochronną. Szkielet polakierowano na ciemno - błękitno i robi wrażenie skrzydeł dużej muchy.

„Zeppelin LZ 129“ jest jeszcze większy od swego poprzednika, ma piękną linję podłużną. Wnętrze jego podzielono na 16 cel, które wkrótce napełni się gazem świetlnym, helium. Pomieścić ono może 190 000 m kb. gazu. Balon ma 248 metrów długości, a 41 przekroju poprzecznego: unieść może łatwo do 30.000 kilo. 36 pierścieni szkieletu zbudowano z lekkiego, bardzo trwałego metalu. Wdole na froncie znajduje się dwupiętrowa kabina dla kierowcy, zawierająca również stery, przyrządy nawigacyjne, aparaty itp.

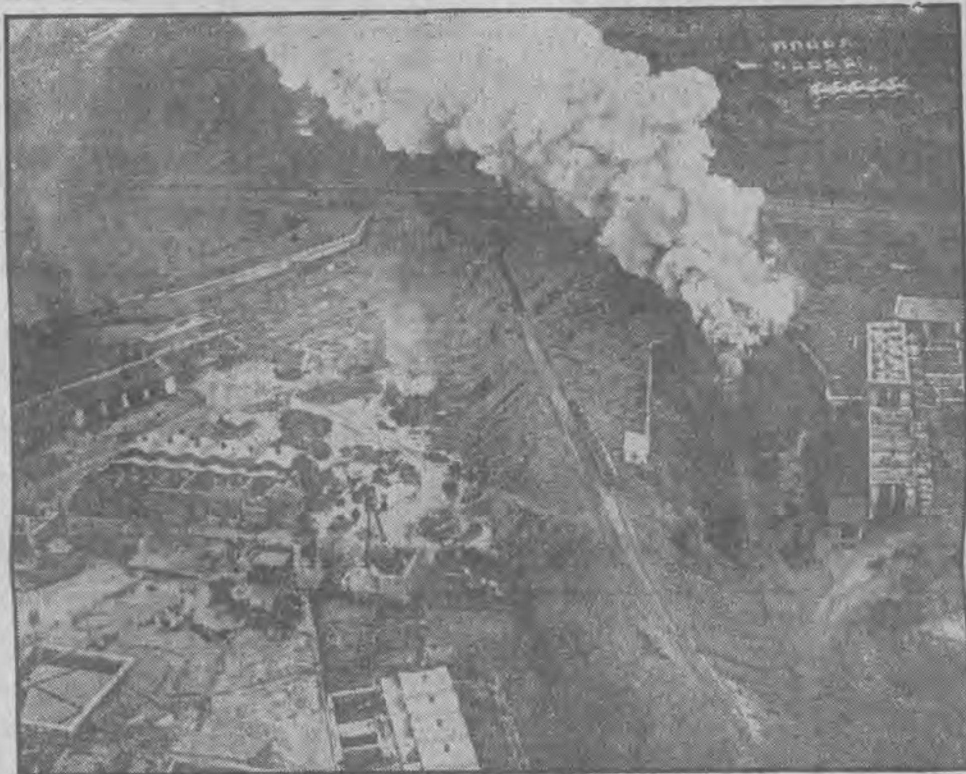
Kabiny dla pasażerów w liczbie 150 są wewnątrz balonu i składają się z pojedyńczych oraz podwójnych sypialni, jadalni, saloniku, palarni, kuchni, łazienek. Przed temi kabinami, również wbudowane w balon, wiszą bojlery na wodę do picia, mycia, gotowania i kąpieli. Statek ma cztery maszyny, każda o sile 1000 PS: znajdują się one nazewnątrz w specjalnych gondolach.

Załoga składa się z 45 ludzi, pasażerów zaś może „Zeppelin“ zabierać do 150, zaś do przejazdów transatlantyckich 50 osób i około 25 000 kg bagażu. „Zeppelin LZ 129“ będzie ukończony tej jesieni. Podobno Niemcy noszą się z zamiarem przeniesienia całych warsztatów do Frankfurtu, gdyż wilgotne powietrze nad jeziorem Bodeńskiem nie służy aparatom.

Mieszkanie olbrzyma

Następnie przeszliśmy jeszcze do drugiej ogromnej sali, pustej w tej chwili, gdy „Zeppelin 127“ odleciał przed tygodniem do Ameryki: widziałam akurat jak szybował nad Zürichem. Następnie ruszyliśmy spacerkiem do portu, podziwiając po drodze schludne szerokie ulice, park, nowe budynki nad jeziorem i wielki porządek oraz rozmach w tym ruchliwym i uczęszczanym porcie. Skwar południowy zalewał świat, który składał się z czterech błękitnych odcieni: bękitno - zielonawej wody, sinych gór, szaro - niebieskiego lekkiego wału chmur i bladego, rozprażonego nieba.

MARJA SANDOZ.



W kopalni węgla w okręgu Bikar w Indjach wybuchł olbrzymi pożar, przyczem 20 górników poniosło śmierć. Na zdjęciu z prawej widoczny dym, wydobywający się z podziemi.

Ciągnienie loterji

(Ciąg dalszy).

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 159 zł na n-ry:

507 48 971 2589 4460 5054 6312 671 854 8215 945 10067 180 11102 12426 13545 74 17140 715 19108 46 361 941 20067 291 21421 22938 23518 24215 325 44 876 25196 208 649 26114 832 27792 28807 29642 719 31793 855 32235 324 33937 35106 36781 894 37204.

39780 40516 41320 910 28 42860 43549 716 76 87 987 44256 93 832 45731 46181 754 47674 732 48444 716 49138 626 876 50337 51612 52052 195 54110 449 834 55432 56101 57255 58320 22 65 464 600 59694 860 939 60077 61055 493 795 62199 617 811 969 63099 995 64526 695 766 825 65350 892 66729 32 955 68038 788 69041 364 974 72191 276 685 89 963 73291 314 619 839 74218 585.

76719 77174 225 457 528 78720 80741 81023 547 82047 521 94 723 84085 197 85700 938 86243 87355 88274 969 89257 90095 201 524 896 940 92084 93372 841 948 94040 768 813 95021 98331 528 99137 701 34 100271 837 101065 129 710 102423 501 961 103012 24 104266 536 108603 109408 574 111234 112384 902 25 113663.

114533 118159 501 832 119600 711 120539 831 61 78 121821 122162 423 840 928 123816 986 125818 126687 128574 129183 270 576 625 130077 104 427 131437 781 83 133695 816 983 137081 632 979 138361 540 885 956 86 141113 489 635 906 142127 524 32 143625 907 145348 638 146374 512 870 147341 547 148252 437 593 685 882 149175 150118 423 151455 95 681.

152819 153332 799 155262 982 156047 86 158127 159803 160301 162191 163000 164578 166572 707 168121 808 961 170159 934 171166 859 172118 595 954 173154 174685 176341 51 635 940 178090 179 833 180117 447 652 181467 183135 51 635 940 178090 179833 180117 447 652 181467 183135 811.

Po zł na n-ry:

96 725 2496 515 858 3265 677 4083 476 764 961 5481 7267 632 38 805 8811 83 10142 11265 961 13170 14158 627 15047 49 213 547 958 16826 18545 19175 737 22162 562 850 988 23270 629 30 948 24615 25321 780 26095 275 869 27117 768 28216 27 542 765 29410 44 546 925 29 30642 31104 907 32104 33049 357 400 966 67 34561 894 35366 36108 224 385 433 85 37584 947.

38041 73 498 612 802 39495 40567 42283 943 43248 44630 959 45052 62 605 46525 48233 322 400 675 50030 51001 431 52147 527 53078 687 950 54311 549 850 55490 56304 78 58046 340 509 745 59027 63356 728 830 64061 549 657 902 65189 382 66366 516 67903 69619 922 70806 32 909 72203 530 719 65 73142 318 431 574 789 935 74342 562 789 75262 966

76398 903 77070 83 277 867 90 78123 31 79147 206 649 779 80168 81675 83125 777 86024 88358 515 874 89897 90446 532 711 91060 92327 534 688 714 93352 601 723 94116 38 501 986 95112 607 96381 477 724 97211 330 546 98669 99708 101717 102839 950 103948 97 104103 6 107384 930 108633 109030 110297 111202 564 877 112998 113833 983.

114000 859 983 116322 76 91 430 117010 287 412 66 118131 77 830 62 119029 265 390 718 120949 121747 822 122254 745 123006 381 967 124388 544 127705 129371 904 132527 666 133463 134049 134049 558 705 949 135201 952 136499 689 137406 687 138813 139512 53 140228 550 839 141386 649 811 142206 951 143771 144195 562 145001 651 841 993 146390 803 969 147781 905 149883 150151 78 152585 702.

152984 153352 54 153204 630 155817 156160 86 566 157782 895 158016 208 318 159055 283 160195 755 162222 708 805 164171 956 165207 348 500 687 166029 434 760 168019 89 90 686 835 169067 170221 481 545 171455 609 172505 673 173877 174420 175263 688 960 64 177295 760 966 178571 710 179637 739 967 180039 175 639 914 181755 974 182645 723 847 183051 470 590 866 184070 126 483 648 708.

CIĄGNIENIE TRZECIE

Po 2 000 zł Nr. 938 142452

Po 1.000 zł Nr. 28935 100493 151282.

Po 500 zł Nr. 18529 69100 85927 99542.

Po 400 zł. Nr. 73282 113013 116467 121097 133248 149496 152629 163759 164363 166266 174385 177482.

Po 250 zł Nr. 26056 49736 52709 52923 68217 70503 109790 113825 122155 130284 131166 145727 155058 164923 181672.

Po 200 zł Nr. 593 13799 34784 42220 43317 46385 49667 49931 52344 64256 65663 66693 66763 72091 75213 76971 76999 79344 79500 92504 93680 95064 95807 109 189 120191 125182 126858 132976 135563 152173 155774 169011 169708 179942 183899.

Po 150 zł na N-ry:

250 7500 9860 11187 780 12271 797 13836 14991 15238 17851 18901 70 19791 21634 889 22725 23393 24353 25797 27745 832 30002 31602 36394 37316

40523 41316 42707 910 44280 752 46914 49332 551 963 52745 53293 947 54119 884 58118 59480 60640 760 62448 63034 442 64532 65807 67144 240 68468 87 70461 71037 74202 395 75692.

76638 77411 78017 948 79036 460 789 80339 418 81692 833 82083 83209 979 84274 761 86652 87676 89083 91349 92092 93223 408 64 812 94806 95469 628 96982 97472 948 99311 100791 101191 106388 107197 283 799 108140 109575 833 110504 111734 113115 468.

115459 948 117162 118393 943 121165 335 648 742 68 124901 125233 70 126239 823 127031 622 128188 130 467 534 87 909 131035 112 132447 726 134018 135174 394 469 136089 137504 996 138233 139710 140398 887 949 142757 143119 33 144440 783 145303 148693 149811 917 151079 405.

152051 566 154281 155693 165185 157396 813 158216 159257 771 935 161427 162778 904 163840 164760 165101 554 166016 53 169089 170325 472 507 172155 173024 489 668 728 174162 177161 178253 487 789 180513.

Po 50 zł na N-ry:

562 1762 2379 3565 4641 6864 956 7152 226 500 658 9111 10022 29 545 806 11953 12790 989 13985 15748 20344 22002 23512 27227 732 864 68 28066 281 913 33365 35771 965 36462 757 93 37899 952.

38441 39825 52 40187 708 41442 43090 398 44378 702 45425 860 46454 47231 671 48416 49189 51238 53748 54186 271 533 65 90 604 55536 584 57997 58078 127 356 59232 731 60025 61020 148 632 62115 446 744 63574 64180 240 514 65141 558 773 66212 300 670 67440 822 68133 286 413 69607 85 97 70873 71038 157 966 72561 747 73014 165 66 307 765 74267 401 859 75528 20 818.

67425 516 77214 542 744 78038 571 79708 13 80105 473 81236 934 82593 83889 84107 718 862 85022 86571 87021 211 477 718 88988 89053 56 90404 645 91186 900 93415 658 94095 272 798 85609 97127 98653 826 99033 289 746 100682 83 88 714 102009 167 210 995 103263 93 105268 106055 188 107829 108035 448 109337 443 662 112557 99 733 113289 32 971.

114020 115273 116928 118135 775 119109 123935 124397 389 125049 469 126247 52 781 127197 715 128674 129565 130376 121116 132479